

PONIEDZIAŁEK
8 MAJA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 87 (7558)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

dziennik WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

Z workiem na głowie przeleciał nad Krasnymstawem



3
STRONA

Studenci balowali po 4 latach przerwy



11
STRONA

Koziołki rozgromiły 18-krotnego mistrza Polski



13
STRONA

Jedni już łapią za kielnie, inni rzucają kłody

MONUMENT Część mieszkańców pobliskiego apartamentowca sprzeciwia się powstaniu pomnika prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Ich odwołanie w tej sprawie zostało jednak odrzucone, bo Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie uznało ich za stronę. Formalnie otwiera to drogę do rozpoczęcia budowy monumentu. Jego przeciwnicy nie składają jednak broni

Tomasz Maciuszczak

Decyzją Rady Miasta Lublin z października ubiegłego roku pomnik upamiętniający zmarłego w katastrofie smoleńskiej prezydenta stanie na skraju skweru abp. Życińskiego, sąsiadującego z pl. Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur. Według przyjętej uchwały odlana z brązu postać Lecha Kaczyńskiego ma być wysoka na 291 cm. Za nią znajdzie się konstrukcja z kamiennych płyt o zróżnicowanej wysokości (od 2,9 m z lewej strony, do 4,1 m z prawej) i o długości 11 metrów (12 m z cokołem). Za przyjęciem dokumentu w tej sprawie głosowało 15 radnych, 12 było przeciw. Uchwałę



poparli członkowie klubu Prawa i Sprawiedliwości przy wsparciu części reprezentantów mającego większość

w radzie klubu prezydenta Krzysztofa Żuka, który należy do Platformy Obywatelskiej.

„Szereg argumentów przeciw”

W lutym urząd miasta wydał decyzję o warunkach

Zdaniem mecenas Sokołowskiego usunięcie pomnika ks. prof. Idziego Radziszewskiego pomogło w uzyskaniu warunków zabudowy dla pomnika prezydenta Kaczyńskiego

FOT. PIOTR MICHAŁSKI, WIZUALIZACJA UML

zabudowy (tzw. „wuzetkę”) dla budowy pomnika. Oprotestowała ją grupa mieszkańców pobliskiego apartamentowca oraz działacze Komitetu Obrony Demokracji, którzy zwrócili się w tej sprawie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

- Kolejny pomnik w tym miejscu, do tego w takim

kształcie, jest pomyłką i dziwi nas, że nikt tego nie widzi – mówi jedna z mieszkanki, prosząc o zachowanie anonimowości. I dodaje: - Jest cały szereg argumentów przeciw. Chciałby fakt, że decyzję w tej sprawie podjęli radni, nie przeprowadzając żadnych konsultacji. Ominięto przy tym ścieżkę proceduralną, którą uchwałała sama rada miasta. Jest przecież specjalna komisja, która powinna zaopiniować taki pomysł, a żadnej opinii nie było. Nie ogłoszono i nie przeprowadzono konkursu, który mógłby wyłonić najlepszy projekt. Nam zabrano możliwość wyrażenia naszego głosu.

• **DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

Nawigacja wepchnęła ich w błoto

PUŁAPKA Nawigacja wyprowadziła Francuzów w las. Potrzebna była pomoc ciężkiego sprzętu

Francuzi podróżujący z 7-letnim dzieckiem chcieli dostać się do Zamościa. Jechali drogą krajową numer 17, ale w związku z wypadkiem w miejscowości Podkrasne, nawigacja wyznaczała im objazd przez leśną drogę. I to był początek problemów.

- Dyżurny otrzymał zgłoszenie z systemu alarmowego, że podróżujący mercedesem potrzebują pomocy – relacjonuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło z zamajskiej komendy. Policjanci z posterunku w Skierbieszowie ustalili współrzędne miejsca w gminie Stary



Zamość, gdzie może znajdować się pojazd, z którego wysłano zgłoszenie. Na drodze gruntowej w środku lasu zauważyli samochód,

który zapadł się w błotnistym podłożu. - Wewnątrz były trzy osoby – dwie dorosłe i 7-letnie dziecko, obywateli Francji. Byli zmęczeni, zziębnięci i wystraszeni sytuacją. Jednak nie potrzebowali fachowej pomocy medycznej – zaznacza Krukowska – Bubiło. Francuska rodzina nie mówiła po polsku. Aby wyciągnąć auto, trzeba było użyć ciężkiego sprzętu. - Policjanci na miejsce wezwali holownik, który wyostał mercedesa z błota – dodaje rzeczniczka. Francuzi pojechali do Zamościa. Mundurowi pomogli im zakwaterować się w hotelu. (EB)

Dramatyczna reanimacja na granicy

OCALENIE Sierżant Mateusz Kondrat, funkcjonariusz Straży Granicznej z Hrubieszowa w brawurowej akcji uratował życie rocznego niemowlęcia z Ukrainy na przejściu granicznym w Zosinie. Od śmierci dzieliły malucha sekundy - 3 maja dochodziła północ, gdy odprawy podróżnych na terminalu w Zosinie (woj. lubelskie) przerwał krzyk ukraińskiej matki z rocznym

niemowlęciem na rękach. Pasażerka ukraińskiego autokaru zauważyła, że jej syn nie oddycha i sinieje. Matka z dzieckiem na ręku wybiegła do pawilonu odpraw Ukraińskiej Służby Celnej. Z pomieszczenia wyszła funkcjonariuszka i wraz z kobietą, trzymającą wiotkie dziecko, pobiegły w kierunku strefy odpraw polskiej Straży Granicznej.

• **DOKOŃCZENIE NA STR. 3**

Nie chcą konkurentów z Ukrainy; czekają na ministra

PROTEST W tym tygodniu przewoźnicy blokujący dojazd do przejścia granicznego w Doruhusku mają dowiedzieć się o możliwości spełnienia stawianych przez nich postulatów. Taką deklarację złożył wojewoda lubelski.

Tomasz Maciuszczak

Wojewoda Lech Sprawka do tej pory dwukrotnie spotkał się z przedstawicielami polskich firm transportowych protestującymi od czwartku w miejscowości Okopy na drodze krajowej nr 12. – Na pierwszym spotkaniu apelowałem do organizatorów, żeby przewidzieli taką organizację protestu, aby nie blokowali przejścia granicznego w Doruhusku, dlatego że jest ono największym i o największej przepustowości przejściem towarowym na odcinku granicy polsko-ukraińskiej. Każde utrudnienie w jego funkcjo-



FOT: KWP LUBLIN

nowaniu negatywnie odbija się na wymianie towarowej. W przypadku Ukrainy, która toczy wojnę z Rosją, jest to szczególnie istotne, związane z udzielaniem pomocy humanitarnej oraz inne-

go niezbędnego wsparcia – mówi wojewoda lubelski.

Protest rozpoczął się w czwartek. Jego uczestnicy co godzinę przepuszczają po jednym samochodzie. Wyjątek robią m.in. dla ja-

dących w obu kierunkach grup ratowniczych, członków załóg straży pożarnej, załóg sanitarnych uczestniczących w akcjach ratowniczych, pomocy humanitarnej, autobusów komunikacji międzyna-

rodowej obsługujących regularne kursy czy transportów żywych zwierząt, towarów szybko psujących się oraz materiałów niebezpiecznych. Warunkiem jest zebranie się co najmniej pięciu takich pojazdów.

– Na moją prośbę przewoźnicy zgodzili się, aby nie czekać dłużej niż godzinę na skompletowanie takiej grupy. Po godzinie, bez względu na liczbę pojazdów, będą one przepuszczane – informuje Lech Sprawka.

Organizatorzy blokady protestują przeciwko nieuczciwej ich zdaniem konkurencji z wschodniej granicy. Na liście ich postulatów są m.in.: przywrócenie posia-

dania zezwoleń na przewozy towarowe na granicy, zakaz rejestrowania w Polsce ukraińskich firm przewozowych czy wprowadzenie dla nich wymogu posiadania na terenie Polski licencji wydanych przez ukraińskie władze. Uczestnicy protestu domagają się także pilnego spotkania z ministrem infrastruktury.

– Pracujemy nad ustosunkowaniem się do tych postulatów i na początku tego tygodnia dojdzie do spotkania, podczas którego pierwsze uszczegółowienie stanowiska co do możliwości częściowej czy całkowitej realizacji postulatów prześlemy protestującym – deklaruje wojewoda.

Jedni już łapią za kielnie, inni rzucają kłody

• **DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

Decyzja jest ostateczna, ale będzie skarga

Jak dowiedzieliśmy się w piątek, sprzeciw grupy mieszkańców i społeczników został uchylony. – Samorządowe Kolegium Odwoławcze umorzyło postępowanie w sprawie odwołania, tym samym decyzja ustalająca warunki zabudowy stała się ostateczna – informuje Joanna Stryczewska z biura prasowego w Urzędzie Miasta Lublin.

– Przyczyną umorzenia jest przekonanie, że ani mieszkańcy, ani organizacja społeczna nie mogą zażądać decyzji wydziału architektury – mówi Dziennikowi Krzysztof Sokołowski, adwokat reprezentujący w tej sprawie grupę protestujących, który zgłosił swój udział działając w interesie społecznym. I dodaje, że nie był zaskoczony decyzją SKO.

– Także w postępowaniu administracyjnym urzędnicy robili wszystko, by nie dopuścić mieszkańców do udziału w postępowaniu. To jest decyzja formalna, nikt nie pochylił się nad argumentami merytorycznymi, które moim zdaniem są tego rodzaju, że nigdy taka decyzja o ustaleniu

warunków zabudowy nie powinna być wydana – przekonuje prawnik. I zapowiada złożenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. – Wprawdzie decyzja o warunkach zabudowy pozostanie w obrocie prawnym, ale gdyby sąd ją uchylił to inwestor, rozpoczynając budowę pomnika, będzie musiał liczyć się ze skutkami jej uchylenia – wyjaśnia.

Zamieszanie po sąsiedztwie

Zdaniem mecenas Sokołowskiego wiele przemawia za tym, że przeszkodą w uzyskaniu warunków zabudowy dla pomnika Lecha Kaczyńskiego był stojący tuż obok inny monument, poświęcony ks. prof. Idzemu Radziszewskiemu, założycielowi i pierwszemu rektorowi Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W grudniu ubiegłego roku uczelnia zdemontowała rzeźbę, stanowczo zaprzeczając, by miało to związek z jej przyszłym sąsiedztwem. Kilka dni później do urzędu miasta wpłynął wniosek o decyzję o warunkach zabudowy dla pomnika byłego prezydenta.

Po sporym zamieszaniu i mediacjach zaskoczonego tą sytuacją metropolity lubelskiego i wielkie-

go kanclerza KUL abp. Stanisława Budzika z prezydentem Lublina Krzysztofem Żukiem i rektorem uniwersytetu ks. prof. Mirosławem Kalinowskim ogłoszono, że pomnik ks. Radziszewskiego wróci na swoje miejsce. Fizycznie stało się to pod koniec kwietnia tego roku, ale decyzja o warunkach jego ponownego ustawienia została wydana kilka dni po wydaniu „wuzetki” dla obiektu upamiętniającego Lecha Kaczyńskiego. W tej ostatniej decyzji nie wspomniano o planowanej odbudowie monumentu pierwszego rektora KUL i nie uwzględniono go do analizy porównawczej. A według Sokołowskiego ma to kluczowe znaczenie.

– Przy ustalaniu warunków zabudowy obowiązuje zasada kontynuacji i dobrego sąsiedztwa. W największym uproszczeniu oznaczają one, że parametry projektowanego obiektu nie mogą odbiegać od parametrów obiektów istniejących, wszystkie muszą harmonijnie ze sobą współgrać. To zaś oznacza, że gdyby w momencie wydawania decyzji obok tego miejsca istniał pomnik ks. Radziszewskiego, wznieście tak wielkiej ściany, jaka jest projektowana przy pomniku Lecha

Kaczyńskiego byłoby niemożliwe, bo w otoczeniu nie ma takiego wielkiego obiektu, o takich funkcjach. Na tym polega istota problemu – tłumaczy adwokat.

Oficjalnie niewiele wiadomo

W piątek, tuż po umorzeniu postępowania odwoławczego przez SKO, w miejscu planowanego pomnika pojawiła się grupa dyskutujących ze sobą osób. Według mieszkańców, którzy nas o tym poinformowali, może to oznaczać rychłe rozpoczęcie budowy. Wśród działaczy PiS już kilka miesięcy temu mówiło się, że odsłonięcie monumentu jest szykowane w okolicach urodzin Lecha Kaczyńskiego, które przypadają 18 czerwca. Ale oficjalnie turno jest się czegośkolwiek na ten temat dowiedzieć.

Do tej pory jedynym przedstawicielem Komitetu Społecznego Budowy Pomnika Śp. Lecha Kaczyńskiego, który wystąpił publicznie, był marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski. To on podpisał się pod wspomnianym wnioskiem do lubelskiej rady miasta o przyjęcie uchwały w sprawie lokalizacji. Później nie chciał z nami rozmawiać na ten temat.

O decyzję o warunkach zabudowy w Ratuszu zabiegała z kolei Fundacja „Ruch Solidarności Rodzin”. Pod dokumentem podpisy złożyli prezes Marek Wątorski i członkini zarządu Wiesława Stec. Stec, pytana o to, kiedy ruszy budowa pomnika, odsyła nas do rzecznika społecznego komitetu. Kiedy dopytujemy, kto pełni tę funkcję, słyszymy: – Proszę dzwonić do Marka Krakowskiego. On tym zarządza i wie, kto jest rzecznikiem.

Krakowski to były sekretarz Prawa i Sprawiedliwości w Lublinie, cztery lata temu wyrzucony z partii. Oficjalnie z powodu nieopłaconych składek, a nieoficjalnie – ze względu na konflikt z żoną ówczesnego szefa lubelskich struktur PiS Krzysztofa Michałkiewicza, który po przegranych wyborach do Senatu jesienią 2019 roku odsunął się w cień. A Krakowski od tamtej pory wciąż pełni kierownicze funkcje w urzędzie marszałkowskim lub jego jednostkach. Od początku tego roku jest prezesem spółki Lubelskie Dworce. W piątek i sobotę próbowaliśmy się do niego dodzwonić, ale nie odbierał telefonu i nie odpowiadał na SMS z prośbą o kontakt w tej sprawie.

dziennik
Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radostaw.szczuch@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Szalony wyczyn latającego sztukmistrza z Zamościa

EKSTREMALNY Z zasłoniętymi oczami wzbił się w powietrze i leciał dokładnie tak, jak prowadził go głos ze słuchawki. To trwało ponad 6 minut. Skończyło się szczęśliwie. Dlaczego Igor Lewandowski z Zamościa, znany od lat jako iluzjonista, a ostatnio też pilot motoparalotni się na to zdecydował?

Jego pseudonim to Extreme Yasha – wyrażenie nawiązanie do Jaszy Mazura, głównego bohatera powieści Issaca Besshevisa Singera „Sztukmistrz z Lublina”. – Tak, to on mnie inspirował. Był cenionym sztukmistrem, akrobatą, iluzjonistą, ale też marzył o lataniu. Mniej więcej tak wygląda moje życie – mówi Igor Lewandowski.

Ukończył II Liceum Ogólnokształcące w Zamościu i już w trakcie szkoły z powodzeniem brał udział w konkursach iluzjonistycznych, by później poświęcić się tej dziedzinie zawodowo. Z czasem doszło do tego jeszcze latanie motoparalotnią. Jest w tym już nie tyle dobry, że oferuje loty tandemowe.

A skąd wziął się pomysł na bicie rekordu i lot w ciemno, z workiem na głowie? – Zawsze lubiłem przekraczać



swoje granice. Jednak w tym przypadku nie chodziło jedynie o popis. Raczej o pokazanie, że paralotniarstwo choć uznawane za sport ekstremalny, jest tak naprawdę bezpieczne, o ile robi się to zgodnie ze sztuką. Ja, już

doświadczony pilot, w tym przypadku dokładnie podporządkowałem się poleceniom instruktora, tak jak musi to robić kursant – tłumaczy.

Przygotowania trwały długo. Nie obyło się bez komplikacji. Bo do takiego wyjąt-

kowego lotu potrzebny był odpowiedni dobór sprzętu, ale też stworzenie niezawodnego zespołu, a nie każdy chciał włączyć się w tak ryzykowne przedsięwzięcie.

– Na szczęście, po długich namowach, zgodził się ze

Lecąc z zasłoniętymi oczami Igor Lewandowski musiał precyzyjnie wykonywać wszelkie polecenia wydawane przez Norberta Nowickiego

FOT. EXTREME YASHA

mną współpracować Norbert Nowicki, dwukrotny paralotniowy wicemistrz świata. To jego głos w słuchawce mnie prowadził, gdy już wzbiłem się w powietrze – opowiada „Yasha” Lewandowski. Dodaje też, że współpraca z firmą z Chełma zaowocowała stworzeniem prototypu wariometru, bez którego nie miał szans utrzymać odpowiedniego poziomu w sytuacji, gdy oczy miał zasłonięte, a na uszach słuchawki.

Po kilku lotach próbnych, odbył się w końcu ten zasadniczy. Było to 28 kwietnia. Igor Lewandowski z zasłoniętymi

oczami leciał nad Krasnymstawem dokładnie przez 6 minut i 38 sekund. Nikt jeszcze nigdy w Polsce czegoś takiego nie dokonał. – Ale na oficjalne uznanie rekordu jeszcze muszę poczekać. Sędziowie, którzy byli obecni podczas wyczynu wciąż swoje ustalenia weryfikują – zastrzega.

Czy kiedykolwiek jeszcze to swoje doświadczenie powtórzy? – Chyba raczej nie. Udowodniłem to, co chciałem udowodnić i mam satysfakcję. A poza tym w lataniu najważniejsze są jednak widoki. – śmieje się Igor Lewandowski. Ale też od razu dodaje, że na pewno jeszcze czymś spróbuje w przyszłości nas zaskoczyć i jakąś ze swoich barier pokonać. **ANNA SZEWC**

• MATERIAŁ FILMOWY
Z PRZYGOTOWAŃ I SAMEGO LOTU
W CIEMNO JEST DO OBEJRZENIA NA
KANALE XTREME YASHA NA YOUTUBE

Dramatyczna reanimacja na granicy



FOT. NOSG

• DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Podeszły do pawilonu odpraw i przez okienko kontrolerskie przekazały informację o braku oznak życia u chłopca. Sierżant SG Mateusz Kondrat – funkcjonariusz Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, realizujący odprawę na wjazd do Polski, natychmiast wyszedł i przejął dziecko od roztrzęsionej matki. Ułożył dziecko na lewej ręce, kładąc je na brzuchu. Następnie kilkakrotnie z wyczućciem uderzył w plecy. Po chwili reanimacji, chłopiec odzyskał przytomność. W trakcie udzielania pierwszej pomocy, na miejsce przybiegł funkcjonariusz z defibrylatorem AED oraz wezwano zespół ratownictwa medycznego. Na pomoc przybyli również inni funkcjonariusze SG, pełniący służbę na sąsiednich pasach ruchu. Po około 15 minutach na

miejsce przyjechała karetka pogotowia. Ratownicy medyczni przejęli przytomne dziecko i przewieźli do szpitala w Hrubieszowie – relacjonuje plut. SG Rafał Król z Zespołu Prasowego Komendanta NOSG. – Służba w formacjach mundurowych niesie wiele wyzwań i nieoczekiwanych sytuacji. Jest również źródłem wielkiej satysfakcji. Strach pomyśleć, co stałoby się, gdyby nie opanowanie i błyskawiczna pomoc, udzielona dziecku przez funkcjonariusza Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. Zachowując zimną krew w obliczu niebezpieczeństwa, można uratować wartość bezcenną: życie młodego człowieka – dodaje.

OPRAC. JEK

• NA STRONIE WWW.DZIENNIKW-SCHODNI.PL PUBLIKUJEMY FILM Z TEJ AKCJI RATUNKOWEJ ZAREJESTROWANEJ PRZEZ KAMERY MONITORINGU NOSG

Zamość stanie w korkach

UTRUDNIENIA Już widać finał przebudowy małej obwodnicy. To będzie trudna końcówka

Ta inwestycja trwa od ponad półtora roku. Do finału zostało na szczęście tylko kilka tygodni. Nie będą dla zmotoryzowanych łatwe. Bo w związku z przebudową tzw. małej obwodnicy Zamościa od czwartku, 11 maja, niemal dzień w dzień aż do niedzieli 21 maja, zamykane będą kolejne ulice.

Chodzi o inwestycję prowadzoną od jesieni 2021 roku na blisko 5-kilometrowym odcinku drogi krajowej nr 74 w Zamościu od mostu na Łabuńce przy al. 1 Maja aż do granic miasta przy ul. Szczecbrzeskiej. To największe drogowe przedsięwzięcie w mieście ostatnich lat. Dlatego też wiązało się z ogromnymi utrudnieniami dla zmotoryzowanych. Zakres prac był tak duży, że co raz zmieniała się organizacja ruchu, zamykano raz lewe, raz prawe pasy jezdni, nie funkcjonowały normalnie skrzyżowania przebudowywane na ronda, a piesi musieli mocno się nagimnastykować, aby w tych warunkach przemykać między autami.



Prawie wszystko jest już na małej obwodnicy Zamościa gotowe, ale z powodu tego „prawie” zmotoryzowanych czeka jeszcze jeszcze sporo utrudnień

FOT. ANNA SZEWC

To wszystko już niebawem przejdzie do historii, ale póki co, w najbliższym czasie trzeba się liczyć z kolejnymi utrudnieniami. Bo drogowcy (inwestycję realizuje Strabag) biorą się za wylewanie ostatniej warstwy asfaltu.

I w związku z tym, w czwartek 11 maja nie da się przejechać ulicami Ogrodniczą, Łęczną i Janowicką. Dzień później zamknięty zostanie dojazd do małej obwodnicy od ul. Okrzei, Królowej Jadwigi, zamknięty będzie też jeden ze zjazdów do Castoramy przy ul. Dzieci Zamojszczyzny.

W poniedziałek 15 maja nieprzejezdne będzie rondo przy Szczecbrzeskiej, a także ul. Błonie. Asfalt ma być ponadto wylewany przy Biedronce i wjeździe do Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2, czyli Mechanika (po godz. 14).

Na wtorek 16 maja zaplanowano natomiast zamknięcie wjazdów od strony ul. Szczecbrzeskiej 47, a w środę ponownie, tym razem na mniej więcej 3 godziny, obu do Biedronki. Jeśli ktoś zechce zrobić zakupy, to będzie mógł wjechać na parking dyskontu

tylko od Castoramy. Poza tym, tego samego dnia zamknięte będą też zjazdy do ZOO, ulicy Królowej Jadwigi, Janowickiej i Ogrodniczej. Te dwie ostatnie, a także ulica Okrzei będą nieprzejezdne również w czwartek, 18 maja, a dzień później utrudnień należy się spodziewać na ul. Królowej Jadwigi, Szczecbrzeskiej (od ulicy Milera do ronda) oraz na ulicy Błonie. I wreszcie na koniec (20-21 maja) wykonawca zaplanował zamknięcie przejazdu ulicą Sadową.

OPRAC. AK

Cel: zagrać w amerykańskim filmie

OKAZJA Jesse Eisenberg znów stanie za kamerą. Już w maju będzie kręcił film w Lublinie

Amerykański aktor, któremu sławę przyniosła rola Marka Zuckerberga w filmie „The Social Network” swój najnowszy film zrealizuje w Polsce. Amerykańscy filmowcy w tym miesiącu przyjeżdżają do Lublina. Trwa nabór statystów.

Jeśli się komuś wydawało, że widzi na lubelskiej ulicy Jesse Eisenberga, nie miał przywidzeń. Amerykański aktor, scenarzysta i reżyser (rocznik 1983) oglądał miasto. Pod koniec maja Lublin znów stanie się planem filmowym. Amerykańska ekipa będzie u nas pracować do połowy czerwca.

Zdjęcia będą kręcone w plenerach i we wnętrzach, szczegóły produkcji zostaną ujawnione bliżej



Fot. Jesse Eisenberg znów stanie za kamerą. Już w maju będzie kręcił film w Lublinie

rozpoczęcia zdjęć. Trwa nabór statystów i epizodystów.

– To historia dziejąca się wspólnie, nie mamy ograniczeń co do fryzur czy tatuaży. Potrzebujemy kobiet i mężczyzn w każdym wieku oraz dzieci. W sumie kilkaset osób. Statyści będą gośćmi w restauracji, przechodniami, turystami. Charakter scen wybrane osoby poznają już na planie – mówi Malwina Lament z agencji aktorskiej Sceneria, która prowadzi casting.

Udział w zdjęciach jest płatny.

W rolach głównych komedio-dramatu, którego akcja będzie się rozgrywała w Nowym Jorku oraz w Polsce mają wystąpić znakomici amerykańscy i brytyjscy aktorzy znani z popularnych seriali ostatnich lat.

Jesse Eisenberg jest żydowskiego pochodzenia, urodził się w Nowym Jorku ale jego rodzina wywodzi się z Polski. Prababcia ze strony matki urodziła się w Krasnymstawie. Do motywu odkrywania polskich korzeni ma nawiązywać film, który planuje.

O projekcie „A Real Pain” aktor i reżyser wspominał w wywiadach jakich udzielał w zeszłym roku między innymi „Gazecie Wyborczej”.

Film opowie historię dwóch kuzynów (w tych rolach Jesse Eisenberg oraz Kieran Culkin), którzy po śmierci babci przyjeżdżają do Polski.

JAK SIĘ ZGŁOSIĆ?

Wystarczy wysłać emaila na film@sceneria.com.pl z tytułem **BAZA**. W treści podając: imię nazwisko wiek nr telefonu, aktualne zdjęcie twarzy i sylwetki. W sprawie propozycji konkretnych dni zdjęciowych agencja Sceneria będzie się kontaktować telefonicznie. Zgłoszenia są przyjmowane do czasu rozpoczęcia zdjęć, a te zaczną się pod koniec maja.

(AGDY)

Andersen w Lublinie

JUBILEUSZ W sobotnie przedpołudnie Stare Miasto zamieniło się w baśń. Wszystko za sprawą uczniów i nauczycieli Społecznych Szkół im. H. Ch. Andersena, którzy z okazji 30-lecia placówki przygotowali wyjątkowe wydarzenie

Z okazji tegorocznego jubileuszu 30-lecia postanowiliśmy wpisać się w przestrzeń Lublina. Celem gry jest przypomnienie baśni jak również nauka przez zabawę – mówi Małgorzata Cytacka, nauczycielka szkoły Andersena.

Pan Jerzy przyjechał do Lublina z żoną i trojgiem dzieci. W planach mieli zwiedzenie Starego Miasta, Zamek Lubelski i okoliczne ulice. Do gry przyłączyli się, gdyż dzieci poznały postacie z baśni, jakie czytał im tato, gdy były małe. Z chęcią wzię-



li udział w grze, świetnie się przy tym bawiąc: – To super inicjatywa, nie tylko dla dzie-

ci, ale również dla dorosłych – mówi pani Monika, żona pana Jerzego.



W wydarzeniu mógł wziąć udział każdy przechodzień który, właśnie

wkraczał do najstarszej dzielnicy Lublina od strony Bramy Krakowskiej. To wła-

śnie przed nią rozpoczynała się zabawa. Uczestnicy gry otrzymywali mapę, a w niej 10 zagadek dotyczących: Ratusza, Domu Słów, budynków klasztornych, Teatru Starego, Muzeum Czechowicza, ul. Rynek, tablic, Galerii Sztuki Ludowej, ochronki żydowskiej oraz samego słynnego baśniopisarza. Spotkać mogli też m.in. Ołowianego Żołnierzyka, Królową Śniegu, Małą Syrenkę, Calineczkę, Dziewczynkę z zapalnikami i Księżniczkę na ziarnku grochu.

(KN)

Najszersze wyrazy współczucia

dla

Tomasza Pułyło
i jego najbliższych

z powodu śmierci

ŻONY

koleżanki i koledzy z pracy



Lubelska szkoła stawia na zrównoważony rozwój

EDUKACJA Uczniowie Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi w Lublinie gościli delegację z Rumunii i Turcji. Wszystko w ramach wymiany międzynarodowej Erasmus+ i projektu „Act for a Sustainable Life”

W ramach projektu, którego tematem jest działanie w kierunku zrównoważonego stylu życia, w barku naszej szkoły powstał wertykalny ogródek, piękna ściana zieleni, gdzie ozdobne rośliny doniczkowe i jadalne stworzyły nie tylko cudowną strefę relaksu dla uczniów ale i praktyczne źródło świeżych ziół i przypraw, z których mogą korzystać na co dzień – mówi Katarzyna Jaworska, koordynator projektu. To nie wszystko. Zorganizowano m.in. proekologiczne warsztaty zorganizowała Miejska Pasieka Artystyczna na dachach



CSK, a Paweł Czuba, który wraz z rodziną prowadzi ekologiczną farmę „Back to Eden” opowiadał o roli technik regeneracyjnych w restaurowaniu zasobów naturalnych Ziemi.

– Był też spacer po ogrodzie z opisem funkcjonowania elementów ekosystemu i ich relacji. Uczniowie uczyli się też sadzić pomidory i ziemniaki metodą „zero waste” – wylicza Jaworska i dodaje: – Udało nam się też pozbiierać śmieci w Ogródzie Saskim i odwiedzić firmę recyklingową, w której uczniowie dowiedzieli się jak radzimy sobie w Lublinie z odpadami papieru i plastiku. (ASK)

Tu ma być bezpieczniej

INWESTYCJE Wysepki, wyświetlacze prędkości i inne elementy mające służyć uspokojeniu ruchu pojawią się na wybranych przejściach dla pieszych w Lublinie. Miasto ogłosiło właśnie przetarg na wykonanie zadań, które mają być gotowe jeszcze w tym roku

Tomasz Maciuszczak

Zadania w poszczególnych lokalizacjach miasta będą realizowane w oparciu o opracowane i zatwierdzone już projekty zmiany stałej organizacji ruchu. Zakres prac do wykonania nie wymaga uzyskania innej dokumentacji technicznej oraz pozwoleń na budowę – informuje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina. I dodaje, że taka procedura pozwoli na rozpoczęcie robót niemal od razu po rozstrzygnięciu przetargu. Zainteresowane firmy czas na składanie ofert mają do 22 maja.

Celem planowanych działań jest poprawa bezpieczeństwa pieszych. Projekt zostanie zrealizowany w sześciu punktach miasta.

Dwa azyle powstaną na przejściach na **UL. ZEMBO-RZYCKIEJ** przy Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych. Dodatkowo zlikwi-



Zmiany czekają m.in. przejście dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic Zana i Krasińskiego

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

dowany zostanie lewoskręt prowadzący na szkolny teren, a przed wysepką wyznaczona zostanie także dodatkowa

powierzchnia wyłączona z ruchu.

Podobne działania planowane są na **UL. WILEŃSKIEJ**,

między ulicami Wajdeloty i Głęboką. Tu azyle pojawią się przy przejściach w pobliżu przystanku autobusowego

oraz przy skrzyżowaniu z ul. Balladyny

Spore zmiany zajdą na **UL. ZANA**, na odcinku między al. Kraśnicką i rondem przy supermarkecie E.Leclerc. Tu powstanie wysepka na zebrze przy skrzyżowaniu z ul. Krasińskiego. Nastąpi też inny podział szerokości jezdni. Kierowcy jadący od strony ronda będą mieli do dyspozycji dwa pasy. Z prawego będzie można pojechać prosto lub wjechać na teren targu przy ul. Wileńskiej. Lewy posłuży do skrętu w ul. Krasińskiego. Zmiana zajdzie także kilkaset metrów dalej, na skrzyżowaniu z ul. Skierki. Tu jadący w obu kierunkach również będą mogli skorzystać z dwóch pasów: umożliwiającego jazdę prosto lub w prawo oraz lewoskrętu.

Miasto planuje także montaż wyświetlaczy prędkości przy trzech. Cztery z nich pojawią się na **AL. WITOSA**, na

wysokości ul. Rolna Osada. Obecnie jest tu jedyne przy tej dwujezdniowej arterii przejście bez sygnalizacji świetlnej. Również cztery takie urządzenia zostaną zamontowane na **UL. KRAŃCOWEJ**, w pobliżu ul. Kossaka. Dwa zaplanowano na **UL. NAŁĘCZOWSKIEJ**, przy ul. Gnieźnieńskiej.

- Wyświetlacze mają pokazywać ikony: czerwoną smutną w sytuacji przekraczania dozwolonej na danym odcinku prędkości i zieloną uśmiechniętą, kiedy pojazd porusza się z prędkością dozwoloną lub niższą – mówi Justyna Gózdź z biura prasowego Urzędu Miasta.

Wyłoniony w przetargu wykonawca na realizację prac będzie miał cztery miesiące od dnia podpisania umowy. Wartość projektu szacowana jest na 545 tys. zł. 400 tys. zł pochodzi z unijnego dofinansowania.

R E K L A M A

PRO ROWERY.pl

SPRAWDZONE **NAJLEPSZE PREZENTY** NA KOMUNIE
W PROROWERY.PL W PUŁAWACH

ul. Lubelska 55

☎ 81 511 27 00

ROMET
RAMBLER R6.1

~~1749 zł~~

1049 zł



ROMET
JOLENE 6.1

~~1749 zł~~

1049 zł

HULAJNOGI
ELEKTRYCZNE

-10%



Szczegóły u Sprzedawcy.

Rowery dla wolności

W Spilno Lublin przeprowadzono jednodniowe warsztaty z podstaw poruszania się rowerem po mieście oraz utrzymania oraz serwisowania jednośladu

Akcja idealnie wpisuje się w program naszego Spilno. Realizujemy trzy główne filary naszej działalności: wsparcie uchodźczynom, pokazanie im nowych umiejętności jak również pokazanie, jak mogą aktywnie wypoczywać. Rower jest szybkim i tanim środkiem transportu, dlatego zachęcamy do jego użytkowania zwłaszcza, że możemy go podarować – mówi Iwona Mariańska-Księżniak, koordynatorka Spilno Lublin.



Dla uchodźczyń z Ukrainy zostało przygotowanych i dostosowanych do

ich potrzeb 10 używanych rowerów. Panie dostały również wyposażenie rowerzy-



sty: kaski, zabezpieczenia przed kradzieżą, oświetlenie do roweru, oraz zestaw

narzędzi niezbędny do samodzielnego wykonania drobnych napraw. Projekt

„Rowery dla wolności” finansowany jest przez darczyńców międzynarodowej firmy transportu publicznego. To kolejne wsparcie dla kobiet uciekających przed wojną w Ukrainie. – Program organizowany jest w sześciu miastach i skierowany przede wszystkim do uchodźczyń wojennych. Rowery, które przygotowaliśmy, mają pomóc w funkcjonowaniu w mieście, ułatwić drogę do pracy czy aktywne spędzanie czasu – mówi Michał Wolny, koordynator projektu. (KN)

Ogród Twórczości rajem dla najmłodszych

Przy Szkole Podstawowej nr 19 im. Józefa Czechowicza w Lublinie powstał Ogród Twórczości. Przestrzeń przygotowała Fundacja Beetlebook z myślą o najmłodszych, którzy mogą tworzyć korzystając z elementów przyrody.

Ogród to przestrzeń łącząca przyrodę z twórczością, w której dzieci mogą inspirować się i tworzyć korzystając z liści, kamieni czy kasztanów oraz naśladować znanych i cenionych twórców.

– To miejsce odpoczynku dla rodzin z małymi dziećmi, do 9 roku życia, ale też zabawy i nieskrępowanej twórczości. Patronem ogrodu jest Józef Czechowicz, który był malarzem poezji, tworzącym w jednym z ciekawszych okresów historii kultury i sztuki. Toteż w jego twórczości widać inspiracje kubizmem, abstrakcjonizmem czy impresjonizmem – mówi Alina Januszczak, prezes Fundacji Beetlebook, która przy-



gotowała przestrzeń. Do tej pracy zaproszeni zostali Barbara Flores, Jarosław Koziara i Piotr Fąfrowicz.

– Ogród ma charakter niewielkiego skweru (przy Szkole Podstawowej nr 19 – red.) na pięknym lecz zaniedbanym wzgórzu Czwartek. Znajdują się tu stanowiska do pracy twórczej, obrazy artystyczne, instalacje nawiązujące do twórczości poety, m.in. świecący księżyc, cień wędrowca, czy siedziska i ławki tworzące wielkie CZ z symbolami księżyca i kogutka, wiersze, a także przestrzenie sensoryczne i miejsca naziemnych gier i zabaw. Jest ławeczka, pod księżycem, na której można odpocząć i podziwiać panoramę Starego Miasta. Podążając za sło-

wami poety: „Lublin nad łąką przysiadł...” zasialiśmy łąkę, która ma stworzyć przyjemną i pożyteczną atmosferę – opowiada Alina Januszczak.

Pieniądze na stworzenie Ogrodu pochodzą z Budżetu Obywatelskiego. – W przyszłym roku będziemy się starać pozyskać środki na organizację warsztatów, spotkań i okolicznościowych wydarzeń – dodaje Januszczak i dodaje, że stworzenie „Ogrodu Twórczości” to próba pokazania, że przestrzeń szkoły nie kończy się na ścianach budynku, a przyległe tereny zieleni można wykorzystać w prosty sposób do nowych funkcji, chociażby po to, by zrealizować lekcję na świeżym powietrzu albo zwyczajnie odpocząć na przerwie. (DP)

Ile można zarobić na nielegalnych papierosach?

25 zatrzymanych osób, 47 przeszukań, straty przewyższające 200 mln zł i zabezpieczenie ponad 9 mln zł – tak w liczbach opisać można działania lubelskich prokuratorów działających z brytyjskimi służbami w jednym z ostatnich śledstw.

Zatrzymanych 25 osób dokonali funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Krajowej Administracji Skarbowej przy współpracy z brytyjską służbą HM Revenue & Customs. Działali na polecenie Lubelskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Lublinie. Prokuratorzy z Lublina ustalili, że grupa przestępcza działała



od 2015 r. do 2022 r. na terenie Polski oraz poza jej granicami. – Podejrzani zajmowali się przemytem wyrobów tytoniowych z Polski do Wielkiej Brytanii, Szwecji i Francji. Wyroby te były wytwarzane w nielegalnych fabrykach papierosów zlokalizowanych w różnych częściach Polski oraz przemywane z terytorium Białorusi. Następnie wykorzystując zarejestrowane w celu dokonania przemytu papierosów firmy transportowe podej-

rzani przewoźnicy papierosy na terytorium państw Unii Europejskiej, gdzie były odbierane i sprzedawane – informują prokuratorzy. Ile można zarobić na nielegalnych papierosach? – W wyniku działalności grupy przestępczej Skarb Państwa stracił z tytułu nieopłaconego podatku akcyzowego i podatku VAT kwotę ponad 200 milionów złotych – czytamy w komunikacie. (ASK)

Marsz Rodziców i marsz... ludzi w maskach

ZAMOŚĆ Z jednej strony matka oburzona tym, że sprawcy śmiertelnego pobicia jej syna wyszli na wolność oraz kilkadziesiąt wspierających ją osób. Z drugiej, mniej liczna grupa tych, którymi śmierć Eryka również wstrząsnęła, ale oburzeni są także medialnym show organizowanym wokół tragedii przez partnera Iwony Romanowskiej



Anna Szewc

Dwie takie manifestacje w tym samym miejscu i w tym samym czasie spotkały się w piątkowe popołudnie w miejscu, gdzie 28 lutego tego roku 16-letni Eryk Romanowski został tak dotkliwie pobity przez grupę nastolatków, że ostatecznie zmarł.

– Dziękuję, że jesteście tutaj dzisiaj, że udzielacie nam wsparcia. Musimy być razem, by protestować przeciwko przemocy. Bo takich Eryków jak mój, może być więcej – mówiła mama zmarłego chłopca zwracając się do tych, którzy odpowiedzieli na jej apel i postanowili wziąć udział w „Marszu Rodziców”.

Ta manifestacja była protestem przeciwko decyzji sądu, który na wniosek obrońców podejrzanych zdecydował, że dwoje z trojga 16-latków zatrzymanych po śmierci Eryka, może opuścić ośrodki wychowawcze i przejść pod tymczasowy nadzór kuratora.

Po krótkim przemówieniu Iwony Romanowskiej i modlitwie odmówionej w miejscu, gdzie Eryk zmarł, uczestnicy tego protestu przemarszerowali na Rynek Wielki.

Jednoosobowe konsorcjum

Całość na żywo relacjonował w internecie Tadeusz Kasprzak, prywatnie partner Iwony Romanowskiej, przedstawiający się jako niezależny dziennikarz tworzący jedno-



osobowe „konsorcjum medialne” o nazwie Szpony Mafii. I to właśnie z jego powodu odbyła się druga manifestacja. Zgromadziła kilkanaście osób, których twarze zasłonięte były maskami z wizerunkiem Tadeusza Kasprzaka. Z przesłania, jakie emitowali z megafonów wynikało, że bezsensowna, brutalna śmierć chłopca nimi wstrząsnęła, ale byli też oburzeni medialnym show, jakie wokół tej tragedii w mediach społecznościowych zorganizował mężczyzna. Uczestnicy kontrmanifestacji zarzucali mu m.in. żerowanie na dramatycznych zdarzeniach, wywoływaniu w internecie hejtu, a nawet wzywaniu do samosądów.

Przypomnijmy, że do tragicznej śmierci 16-letniego

Eryka doszło 28 lutego, po południu, w centrum Zamościa. Chłopak wracał ze szkoły przez os. Planty, gdy został napadnięty przez grupę młodych ludzi. Dotkliwie go pobili. Później, gdy był już nieprzytomny, uciekli. Pomoc wezwał ktoś ze świadków, jak się później okazało było 14-letni chłopiec. Na miejsce zdarzenia dotarło pogotowie, ale życia Eryka, mimo długo prowadzonej reanimacji nie udało się uratować.

Kilka godzin po zdarzeniu policja zatrzymała cztery osoby. Najstarszy chłopak to 17-letni Daniel G. Usłyszał w prokuraturze zarzut zabójstwa. Bo to on, według śledczych zadał ostatni cios kopiąc Eryka w głowę z dużą siłą, co doprowadziło do śmierci chłopca. Młodemu sprawcy,

który odpowiadać ma jak dorosły, grozi do 25 lat więzienia. Daniel G. cały czas przebywa w areszcie. Dwaj 16-latkowie, Arkadiusz P. i Szymon J. będą odpowiadać przed sądem rodzinnym jako nieletni za udział w pobiciu (to jeden z nich opuścił schronisko). Wraz z nimi była zatrzymana 16-letnia dziewczyna. Gabriela P. usłyszała zarzut „pomocnictwa do udziału w pobiciu”. Trafiła do ośrodka wychowawczego, ale decyzją sądu mogła go opuścić.

W kilka dni po tragedii ulicami Zamościa przeszedł kilkutysięczny marsz przeciwko przemocy. Został zorganizowany z inicjatywy młodzieży ośrodka OHP w Zamościu. Mama Eryka również wzięła w nim udział.

R E K L A M A



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2022.176),

informuję

o wydaniu w dniu 4 maja 2023 r., decyzji znak: IF-I.7821.3.2023.HP o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Lubelskiego z dnia 28 listopada 2022 r., nr 1771/22, znak AB.6740.1461.2022.JW

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.

„Rozbudowa drogi powiatowej nr 2264L Lublin – Zemborzyce Tereszyńskie – rondo „Marynin” na odcinku od obwodnicy do granicy z miastem Lublin (skrzyżowanie z ul. Sarnią) – etap I.

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (środa, czwartek, piątek w godz. 9.00 – 13.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 157. Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego

–/–
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Lublin, dnia 4 maja 2023 r.

Bardzo długa strusia wycieczka

POWIAT ŚWIDNICKI I ŁĘCZYŃSKI – Nie był przerażony, wręcz przeciwnie, szedł spokojnie i wyglądał na szczęśliwego – opisuje pan Marcin, który na gruntowej drodze w Krzesimowie (powiat świdnicki) nagrał filmik z niecodziennego spotkania ze... strusiem. To młody ptak, którego szukają właściciele z powiatu łęczyńskiego. Okazuje się, że odłowienie strusiego dziecka nie jest takie proste

Od kilku dni internauci z różnych miejscowości powiatu świdnickiego piszą, że jadąc autem mijali stojącego w zbożu albo rzepaku strusia. Kolejne osoby potwierdzają jego obecność, a inni w komentarzach szydzą i radzą, by nie jeździć po pijanemu. W czwartek zdjęcie młodego ptaka, z prośbą by zawiadomić o miejscu jego pobytu, opublikowała gmina Mełgiew. Urzędników zaalarmowali mieszkańcy i to oni sfotografowali uciekiniera lub uciekinierkę.

– Jest młody, nie ma jeszcze roku, dopiero później daje się ustalić jakiej płci jest struś, więc nie wiemy czy to on czy ona. Wykuł się w naszym gospodarstwie, w którym od kilku lat hobbystycznie trzymamy parę strusi. To miało być hobby a się zrobiła sława na dwa powiaty – komentuje właścicielka strusia. – One żyją zamknięte w zagrodzie, ale ktoś przez nieuwagę zostawił otwartą furtkę i jedno z dwójki młodych wyszło na otwartą przestrzeń. To faktycznie bardzo szybkie, zwrotne zwierzęta – dodaje kobieta.

– Jechałem drogą w Krzesimowie i nagle zobaczyłem na niej ptaka.



FOT. GMINA MEŁGIEW / ARCHIWUM PRYWATNE

Nie był zbyt duży, więc w pierwszej chwili pomyślałem, że to jakaś przerosnięta gęś ale miał bardzo charakterystyczny chód, gęsi się poruszają inaczej. Dopiero później zobaczyłem informację o poszukiwaniach strusia i już wtedy byłem pewny, że

to on – relacjonuje piątkowe wydarzenie pan Marcin z powiatu świdnickiego, który nagrał niecodzienny widok.

Mężczyzna pojechał dalej a struś spokojnie pomaszzerował między polami.

– My go widzieliśmy w środę, pierwsza myśl, że to młody żuraw ale coś nam nie pasowało, pomyśleliśmy, że wygląda jak struś. Byliśmy bardzo zaskoczeni – relacjonuje jedna z internetek, która skomentowała post urzędników z Mełgwi.

Właściciele młodego strusia proszą o pomoc w zlokalizowaniu zbiega.

Co zrobić, gdy ktoś zobaczy go w swojej okolicy? Najlepiej otworzyć bramę własnej posesji i odejść by młode spokojnie weszło na ogrodzony teren. I dać znać, gdzie ptak jest. Gonienie za nim nie ma sensu, zwłaszcza na dużym terenie. Określenie „pędziwiatr” jest adekwatne. Jest szansa, że nic się złego mu nie przytrafi, bo boi się szumu i raczej nie wejdzie na jezdnię. Z komentarzy w mediach społecznościowych wynika, że młode budzi rozbawienie i troskę o bezpieczeństwo.

– Lubią sałatę, jabłka, ale są bardzo płochliwe i raczej młode się nie skusi i nie podejdzie do obcego. Proszę podkreślić, że one nie robią żadnej krzywdy i nie są żadnym zagrożeniem dla ludzi – tłumaczy właścicielka strusia, które mieszkają w gospodarstwie w powiecie łęczyńskim.

Widząc młodego można zadzwonić do naszej redakcji (691 770 010) albo w godzinach urzędowania do Urzędu Gminy Mełgiew (81 46 05700 lub 81 4605701).

(AGDY)

Powstanie nowe sołectwo. Trzydzieste pierwsze

GMINA PUŁAWY W gminie wiejskiej Puławy w tym roku, zgodnie z wolą mieszkańców, powstanie kolejne sołectwo. Na niezależność od Matygu wybije się wioska Borowina. Konsultacje w tej sprawie zostały zakończone.

W największej pod względem obszaru i drugiej najludniejszej gminie w powiecie puławskim powstanie kolejne sołectwo. W zeszłym roku status so-

łectwa otrzymało osiedle w Górze Puławskiej, które było trzydziestą jednostką pomocniczą gminy. Obecnie trwa formowanie sołectwa numer 31. Stanie się tak poprzez podział istniejącej jednostki w Matyguach,

która poza własną miejscowością, swoim zasięgiem obejmuje także pobliską Borowinę.

Zgodnie z wolą mieszkańców obydwu wiosek, którzy wzięli udział w przeprowadzonym pod koniec kwiet-

nia głosowaniu, wkrótce dojdzie do wyodrębnienia sołectwa Borowina. Za takim krokiem opowiedziało 18 osób z 22 uczestników zebrania. Nikt nie był przeciwny. Cztery osoby wstrzymały się od głosu.

W związku z formalną likwidacją starego sołectwa i powołaniem w jego miejsce dwóch nowych, konieczne będą ponowne wybory sołtysów i rad sołeckich. Dla mieszkańców obydwu wiosek równie ważne mogą być

zmiany finansowe. Dotychczas środki z funduszu sołectw (ok. 19 tys. zł) były dzielone na dwie wioski. Po zmianach Borowina będzie otrzymywała własną pulę środków z tego samego źródła. **RS**

Co się znajdzie w obywatelskim budżecie?

ZAMOŚĆ Budowa strefy relaksu nad zalewem trwa. Do wakacji ma tu powstać m.in. plac zabaw i boiska. Odnowione zostanie również molo

Anna Szewc

Nie wyłoniono jeszcze wykonawców dla wszystkich zaplanowanych na ten rok przedsięwzięć, a już można zgłaszać propozycje do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego Zamościa. Do podziału są tym razem 3 mln 220 tys. zł.

Zaproponowane i ostatecznie wybrane przez mieszkańców inwestycje (o wartości do 120 tys. zł) mają być zrealizowane na każdym z 16 zamojskich osiedli. Do tego dojdzie jeden duży, naj-



FOT. ANNA SZEWC

kosztowniejszy, wart 1,3 mln zł projekt ogólnomiej-
ski.

Właśnie ruszyło przyjmowanie propozycji, które później będą weryfikowane,

a następnie poddane pod głosowanie. Regulamin budżetu obywatelskiego Zamościa zakłada, że projekty osiedlowe zgłaszać mogą

grupy liczące minimum 10 mieszkańców, a ogólnomiej-
skie co najmniej pięciokrot-
nie liczniejsze. Dokonywać
tego należy na specjalnych
formularzach (dostępne na
stronie internetowej miasta)
przesłanych lub złożonych
w formie papierowej z dopi-
skim „Projekt-Budżet Oby-
watelski 2024” w Biurze Ob-
sługi Interesanta (ul. Rynek
Wielki 13) lub elektronicznej
na adres: budzetobywatelski@zamosc.pl. Termin na to
mija 2 czerwca.

Przypomnijmy, że tego-
roczny budżet obywatelski

zamknął się kwotą ponad 2,6
mln zł. Jako projekt ogólnomiej-
ski wygrało stworzenie
na plaży nad zalewem strefy
relaksu. Budowa już trwa i w
wakacje całość powinna być
gotowa.

Głosując na projekty osied-
lowe zamościanie posta-
wili przede wszystkim na re-
monty dróg (os. Powiatowa,
Partyzantów, Zamczysko,
Majdan, Rataja, Nowe Mia-
sto i Stare Miasto). Chcieli
też placów zabaw na os.
Planty i os. Zamoyskiego,
a na os. Janowice ogrodze-
nia istniejącego. Na os. św.

Piątka, Promyk i Orzeszko-
wej-Reymonta postawiono
na chodniki. Na Karolówce
wygrała budowa ścieżki ro-
werowej, na Słonecznym
Stoku miejsc postojowych,
a na os. Kilińskiego monito-
ring i klomb.

– W części z tych zadań
już wybrano wykonawców,
dla pozostałych nastąpi to
za jakiś czas. Zakładamy, że
przed końcem roku wszystkie
zostaną zrealizowane – mówi
Stanisław Flis, dyrektor Wy-
działu Inwestycji Miejskich i
Zamówień Publicznych UM
Zamość.

Ogromne straty po pożarze

GMINA LEŚNA PODLASKA Drewniany budynek SPA przy dworze Droblin spłonął doszczętnie. Straty oszacowano na milion złotych

Pożar wybuchł w piątek po godz. 15. – Gdy strażacy dojechali na miejsce, płomienie wychodziły na zewnątrz obiektu – relacjonuje dyżurny z komendy PSP w Białej Podlaskiej. Budynek kryty był strzechą, dlatego ogień szybko się rozprzestrzeniał. Dach w końcu runął do środka obiektu, gdzie znajdowały się gabinety. Akcję gaśniczą utrudniało też położenie SPA na sztucznym zbiorniku wodnym. Poza tym, trzeba było ochraniać inne budynki przez żywiołem. W sumie, 10 zastępów straży było na miejscu. A cała akcja trwała 7 godzin.

– Przyczyna pożaru nie jest jeszcze znana – zaznacza dy-



żurny z białskiej komendy. Wyjaśnić będzie to policja.

Na szczęście, nikt nie ucierpiał.

– Dwór, hotel, restauracja oraz stajnia funkcjonują bez zakłóceń – poinformował w mediach społecznościowych Paweł Skerczyński, właściciel kompleksu, zapewniając, że rezerwacje nie są odwoływane.

Czterogwiazdkowy hotel otwarto w 2012 roku, a SPA dwa lata później. Miejsce ma swoją bogatą historię sięgającą XVI wieku, a czasy największej świetności dworu przypadały na XIX wiek, gdy należał on do rodu Wężyków. Zanim gmina Leśna Podlaska sprzedała obiekt, znajdowała się tam szkoła. **(EB)**

Twój głos nie będzie spalony

KRAŚNIK Ruszyła kampania referendalna przeciwników budowy spalarni śmieci

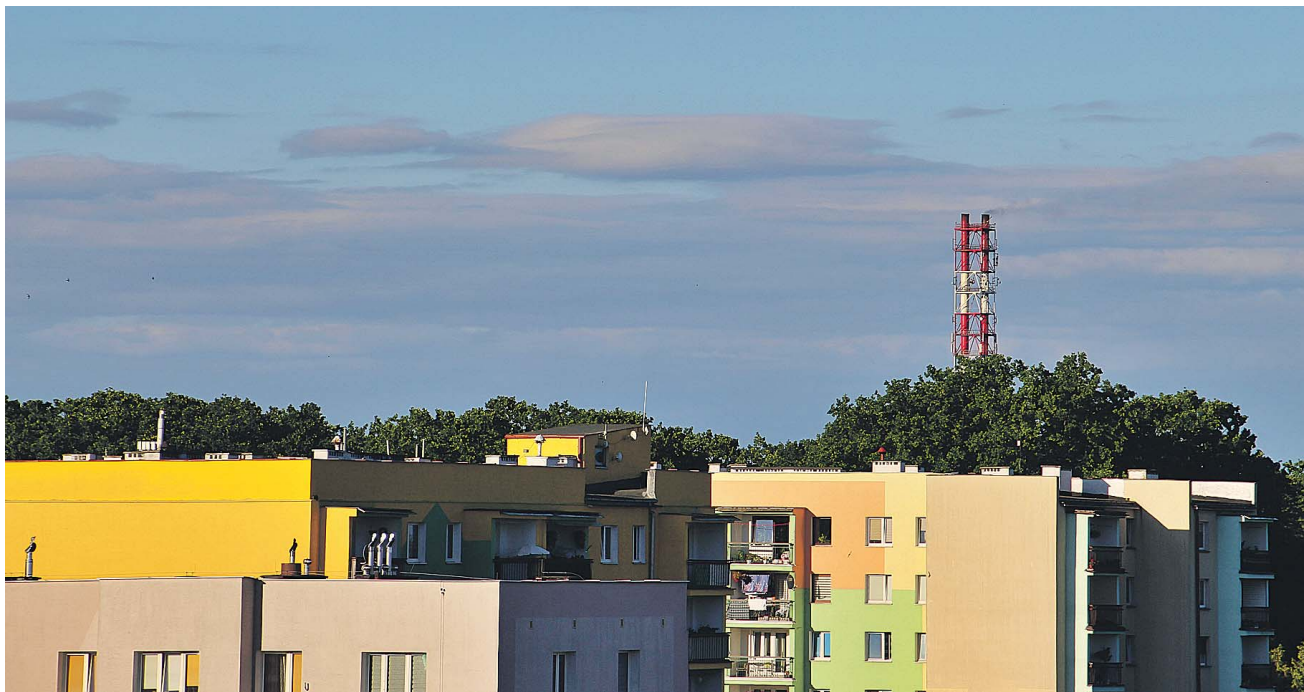
Paweł Puzio

Referendum rozpisano na 21 maja. Pytanie skierowane do mieszkańców miasta brzmi: Czy chce pan/pani żeby w Kraśniku został wybudowany zakład odzysku energii z procesu termicznego przekształcania frakcji energetycznych odpadów komunalnych, tzw. spalarnia odpadów?

– Inwestycja budzi bardzo duże kontrowersje wśród mieszkańców Kraśnika. Dzisiaj możemy powiedzieć, że udało nam się wielkim wysiłkiem, ciężką pracą i dużym zaangażowaniem wolontariuszy, mieszkańców Kraśnika, doprowadzić do tego, że 21 maja odbędzie się referendum – mówi Andrzej Maj, jeden z inicjatorów referendum i były starosta kraśnicki. – Ta instalacja ma spalać 24 tysiące ton odpadów rocznie. Za naszego wysypiska możemy spalić około 3 tysięcy ton odpadów rocznie. Instalacja zostawi około 7 tys. ton pyłów, żużli i popiołów rocznie, powiększając stan odpadów niebezpiecznych na terenie naszego miasta.

Maj przedstawił także hasło kampanii przeciwników budowy tej inwestycji.

– „Twój głos nie będzie spalony”. Z tym hasłem dostrzemy do domów mieszkańców Kraśnika, będziemy je także prezentować na billboardach. Mam nadzieję,



że praca włożona w referendum przez ostatnie trzy miesiące przyniesie pozytywny efekt i powstrzyma tych wszystkich, którzy chcą wybudować spalarnię w naszym mieście – mówi Maj.

– Każdemu, kto dba o swoje zdrowie i zdrowie przyszłych pokoleń, powinno zależeć na tym, żeby zagłosować przeciwko w budowie spalarni w Kraśniku – wtórowała byłemu staroście kraśniczce Teresa Drzymała.

– Spalarnie na dzień dzisiejszy to przeżytek, a ceny mieszkań w Kraśniku stanowią o 50 proc. Kto będzie

chciał mieszkać w takim miejscu? – pytał Czesław Hyz, mieszkaniec Kraśnika od 1955 roku.

Kampanię popiera europoseł Krzysztof Hetman. – Chciałem zaapelować do wszystkich mieszkańców Kraśnika, aby wzięli udział w tym referendum, bez względu jaką mają opinię na temat tej inwestycji. Najważniejsze jest to, aby pójść do urny, oddać głos i zdecydować, co jest najbardziej istotne w mieście – zachęcał Krzysztof Hetman, który zwrócił się też do marszałka Jarosława Stawiarskiego, posła Kazimierza Chomy

i starosty kraśnickiego Andrzeja Rolli: – Apeluję do polityków Prawa i Sprawiedliwości, aby wypowiedzieli się na temat tej inwestycji. Radni z PiS głosowali za stanowiskiem sprzeciwiającym się budowie spalarni w Kraśniku. Pan starosta Rolla nie wypowiedział się na Radzie Powiatu w tej sprawie, co oznacza przyzwolenie dla tej inwestycji. To nie dziwi, bo pan Rolla jest narzędziem politycznym marszałka Stawiarskiego w powiecie kraśnickim. Musi mieć takie zdanie, jak marszałek, który już, de facto, zabrał głos w tej spr-

wie. Urząd Marszałkowski stworzył dokument (chodzi o pierwszą wersję „Planu gospodarki odpadami dla województwa lubelskiego” – red.), możliwość wybudowania wielu takich instalacji na terenie województwa lubelskiego. Może pan marszałek zmienić zdanie, bo mieszkańcy Kraśnika byłoby bardzo radzi usłyszeć opinię Jarosława Stawiarskiego w tej sprawie – dodał europoseł Krzysztof Hetman.

Ważny próg

Aby referendum było ważne, frekwencja musi przekroczyć wymagany

próg 30 proc. uprawnionych do głosowania (7944 osoby). Gdyby mieszkańcy wypowiedzieli się negatywnie, to i tak burmistrz jest związany procedurami. – Jeżeli są spełnione ustawowe przesłanki, to burmistrz miasta ma obowiązek wydać decyzję. Nie jest to swobodna decyzja burmistrza – dodaje Maciej Suszek, z biura burmistrza. – Natomiast sam wynik referendum należy traktować, jako opinię mieszkańców. Jest ważna sama w sobie, bo pokazuje stosunek mieszkańców do ZOE. Jednakże zgodnie z przepisami ustawowymi nie decyduje o dalszych losach tej inwestycji, którą chce realizować podmiot prywatny, a nie samorząd – dodaje pracownik biura burmistrza.

Przypomnijmy, że pod koniec ubiegłego roku Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej udzielił 87 mln zł dofinansowania na budowę Zakładu Odzysku Energii w Kraśniku, który zamierza postawić i uruchomić Eko Energia Kraśnik. Cała inwestycja ma kosztować ponad 126 milionów. Spalarnia w Kraśniku ma przetwarzać rocznie 24,3 tysiące ton odpadów rocznie.

Zakład Odzysku Energii ma być zlokalizowany przy ul. Fabrycznej, obok zakładu firmy Veolia Wschód (dawna elektrociepłownia FET).

Kozacy znów ruszą na Twierdzę

ZAMOŚĆ Na pewno 250, a może nawet 300 rekonstruktorów nie tylko z naszego regionu i całej Polski, ale też z Czech, Słowacji i Węgier weźmie udział w jubileuszowym, 20. Szturmie Twierdzy Zamość. Z powodu sytuacji na Wschodzie w tym roku nie dotrą niestety grupy ukraińskie

Anna Szewc

Impreza jest planowana na weekend 19-21 maja. Warto sobie te trzy dni albo przynajmniej jeden z nich zarezerwować na wizytę w Zamościu, bo plenerowe wydarzenia powinny być ciekawie nie tylko pasjonatów historii.

Już od piątkowego popołudnia zaglądać będzie można do obozu wojennego, który jak zawsze rozłoży się w rejonie Furty Wodnej pod murami Starego Miasta.

– To będzie okazja do podpatrywania życia w takim obozowisku, a dla dzieci atrakcją powinna być możliwość np. postrzelania tam z łuku – zachęca Marek Gajewski, koordynator wydarzenia z ramienia miasta. Zdradza, że nowością jest też lokalizacja dwóch bitew dziennej i nocnej w sobotę (o godz. 13.30 i 21.30) czyli tereny nad Łabuńką przy Bastionie I. – Już budowany jest wielki most, przez który przeprawiać się będą atakujące miasto Kozacy – zdradza Gajewski.



Tegoroczny Szturm Twierdzy Zamość tradycyjnie rozpocznie się piątkowym, wieczornym przemarszem rekonstruktorów przez miasto.

FOT. ARCHIWUM

Dzień wcześniej, wieczorem o godz. 20.30 wszystkich rekonstruktorów podziwiać będzie można podczas ich przemarszu z pochodniami z Rynku Wodnego przez ulice Partyzantów, Peowiaków, Piłsudskiego i Akademicką na Rynek Wielki.

Na niedzielne południe przed Ratuszem odbędzie

się natomiast widowisko zatytułowane „Przekazanie okupu”, po którym nastąpi wyjazd Sobiepana i Wiśniowieckiego na Rynek Wielki, a później jeszcze odbywać się tam mają pokazy sprawności rycerskiej.

Warto dodać, że scenariusz całości oparty jest o XVII-wieczne wydarze-

nia z czasów Powstania Chmielnickiego przeciwko Rzeczypospolitej. Wtedy to w sojuszu z Tatarami wojska kozackie, pokonały Armię Koronną pod Żółtymi Wodami, Korsuniem i Piławcami, a następnie ruszyły w kierunku Lwowa i Zamościa – najpotężniejszej wówczas polskiej twierdzy. Miasto

dysponowało potężną artylerią i załogą liczącą prawie 2200 piechoty, 200 rajtarów, 1400 szlachty i prawie 1000 mieszczan.

Oddziały kozacko-tatarskie przybyły pod Zamość 8 listopada 1648 roku. Chmielnicki przystąpił do rokowań w sprawie poddania twierdzy. Spotkał się jednak ze

zdecydowaną odmową dowódców i musiał przystąpić do oblężenia miasta. Jak to wyglądało? Będzie można właśnie zobaczyć już niedługo.

Organizatorzy tego przedsięwzięcia to miasto Zamość, a także Zamojska Grupa Rekonstrukcji Historycznej Jana Sobiepana Zamojskiego.

W porcie będzie głośno i kolorowo

PULAWY W sobotę 13 maja w marinie odbędzie się Święto Kolorów. Impreza potrwa cztery godziny. Poprowadzą ją DJ-e, a do dyspozycji uczestników będą proszki w dziewięciu barwach.

Organizatorzy „Holi Święta Kolorów” zachęcają pulawian do zabawy w porcie. W przyszłą sobotę nad Wisłą w niebo wystrzeli feria barw. Miłośnicy tańca i kolorowych proszków będą mogli szaleć przed cztery godziny,

od 15 do 19. Dla uczestników święta przygotowane zostaną stoiska z kolorową watą cukrową, a także strefa fiodrucków. Nie zabraknie też samych proszków holi, które będą oferowane w sprzedaży w większej, niż dotychczas ilości barw. Do wyboru będzie aż 9 kolorów. Dodatkową atrakcją mają być tzw. bazooki CO2, czyli działająca wytwarzające dym pod ciśnieniem. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

RS



Podłączą do sieci

KRAŚNIK Kolejne 230 budynki mogą zostać podłączone do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Wystarczy tylko złożyć wniosek, a potem płacić za ścieki nawet trzy razy mniej

Projekt realizuje Kraśnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Całkowity koszt wyniesie ponad 41,5 mln złotych, z czego unijne dofinansowanie to 20,3 mln zł. To obecnie największa inwestycja w infrastrukturę na terenie Kraśnika. Obejmuje ona budowę sieci kanalizacyjnej w sześciu rejonach

miasta: Budzyń, Piaski/Zarzeczce II, Bojanówka, Ośrodek, Stacja Kolejowa, Zarzeczce I.

– Otrzymujemy wiele pytań od mieszkańców na temat korzyści z przyłączenia się do sieci kanalizacyjnej. A są one bardzo wymierne. Przede wszystkim finansowe, gdyż przeciętna rodzina w naszym mieście zapłaci ponad trzy razy mniej niż za

wywóz szamba. Ponadto nieszczelne szamba są zagrożeniem dla środowiska naturalnego. Przyłączenie posesji do sieci kanalizacyjnej pozwala ograniczyć negatywny wpływ ścieków na ekosystem. Chronimy w ten sposób wody gruntowe oraz lokalne rzeki – mówi Ireneusz Ofczarski, prezes Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Dziś w Kraśniku za odbiór 1 metra sześciennego szamba trzeba zapłacić 25 zł. Natomiast po przyłączeniu do sieci mieszkańiec zapłaci za to 6,84 zł.

Co trzeba zrobić, aby podłączyć się do sieci kanalizacyjnej? Procedura jest prosta. Wystarczy złożyć w siedzibie KPWiK dwa wnioski: jeden na wydanie warunków tech-

nicznych, drugi – o wykonanie dokumentacji oraz budowę przyłącza kanalizacji sanitarnej. Warto dodać, że dokumentacja techniczna dotycząca budowy przyłącza kanalizacyjnego jest opracowywana, po złożeniu wniosku, nieodpłatnie przez projektantów z uprawnieniami, zatrudnionych w KPWiK.

OPRAC. P.P



Bawili się nie tylko studenci

JUWENALIA Po czteroletniej przerwie studenci przejęli klucze do miasta i otworzyli Lubelskie Dni Kultury Studenckiej. Samorządy czterech szkół wyższych: Politechniki Lubelskiej, Uniwersytetu Medycznego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz Uniwersytetu Przyrodniczego połączyły siły, aby zrobić największą imprezę w mieście



Imprezę rozpoczął korowód studencki, którego motywem przewodnim były lata '80. Przy dźwiękach muzyki studenci wyruszyli z Placu Litewskiego w kierunku politechniki przez Al. Racławickie, ul. Sowińskiego, Głęboką i Nadbystrzycką. Tańcząc i śpiewając zacy dotarli na Tereny Zielone PL

– Rozpoczynamy wielkie świętowanie, które było nieodłącznym elementem życia studenckiego. Cieszymy się, że będąc na drugim roku w końcu możemy brać w nim udział. Studnia to nie tylko nauka, ale również czas przyjaźni, zabawy, integracji. Tym bardziej, że za chwilę sesja... chociaż w najbliższych dniach nie mam zamiaru o niej myśleć – mówi Ania studentka Politechniki Lubelskiej.

W ciągu dwóch dni koncertów na scenie zaprezentowali się Tribbs, Kubańczyk, ReTo, Guzior, laureaci Przeglądu Kapel Studenckich, Kabe x Mysz, O.S.T.R. Gibbs, Bajm i Beata Kozidrak.

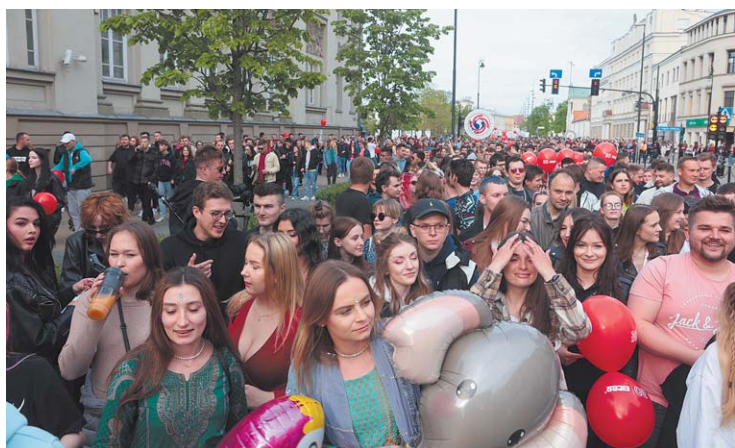
– Bardzo się cieszymy, że są w końcu koncerty. Długo ich nie było i na nie czekałyśmy. To też dobra okazja do tego, aby się lepiej poznać – mówi Zuza z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, która w imprezie wzięła udział z koleżankami z uczelni.

W Juwenaliach udział biorą nie tylko studenci. – Jeszcze nie studiuję, ale bardzo się cieszę, że są te koncerty. Bardzo lubię tych artystów i ich podziwiam, dlatego przyszedłem – mówi Kuba, uczeń jednej z lubelskich szkół.

– Juwenalia mają swój klimat. Jest tu dużo dobrej muzyki i można spędzić czas ze znajomymi. Jestem już po studiach, ale wciąż lubię tu przychodzić – mówi pan Paweł.

Za dwa tygodnie (18 - 21 maja) na terenach zielonych Browaru Perła przy ul. Bernardyńskiej w Lublinie zorganizowane zostaną Lublinalia 2023. Wystąpi m.in. Julia Wieniawa, Young Igi, The Dumplings i Zalia. W ostatni weekend maja bawić będą się natomiast studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

(KN, DP)



Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 5.05.2023 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl

został wywieszony na okres 21 dni

**Wykaz nieruchomości mienia komunalnego
przeznaczonego do dzierżawy**

(dot.: części działki część nr 115/3 ark. 20 o pow. 833 m² i część nr 116/2 ark. 20 o pow. 559 m² (łącznie 1392 m²).

in829

OBWIESZCZENIE STAROSTY PUŁAWSKIEGO o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie:

- art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162 ze zm.)
- art. 40 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022r. poz. 2000 ze zm.)

Starosta Puławski obwieszcza

że na wniosek Burmistrza Kazimierza Dolnego została wydana w dniu 26.04.2023r. decyzja nr 3/2023 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa drogi gminnej nr 107840L na odcinku od km 0+000,00 do km 1+831,80 w msc. Okale, gm. Kazimierz Dolny”.

Inwestycją objęte są działki:

- będące w dysponowaniu Inwestora:
- obręb 0002 Cholewianka - dz. nr ewid.: 81/2, 86, 85/2,
- obręb 0004 Dąbrówka: dz. nr ewid.: 435/1,
- obręb 0003 Męcimierz Okale: dz. nr ewid.: 588/4, 729/2, 588/2, 587/2, 586/2, 585/2, 584/2, 583/2, 582/2, 581/2, 580/2, 579/2, 556/2, 545/2, 544/2, 543/2, 542/2, 541/2, 540/2, 539/2, 537/2, 590, 533/2, 532/2, 531/2, 529/2, 527/2, 525/2, 524/2, 523/2, 522/2, 521/2, 520/2, 519/2, 518/2, 517/2, 515/2, 514/2, 513/2, 512/2, 510/2, 507/2, 506/2, 505/2, 504/2, 503/2, 502/2, 501/2, 500/2, 499/2, 496/2, 494/2, 493/2, 492/2, 491/2, 490/2, 489/2, 488/2, 487/2, 485/2, 484/2, 483/2, 482/2, 481/2, 480/2, 477, 407/2, 465/2, 464/2, 463/2, 462/2, 461/2, 460/2, 459/2, 455/2, 451/2, 450/2, 449/2, 447/2, 445/2, 444/2, 443/2, 442/2, 441/2, 440/2, 439/2, 438/2, 437/2, 436/2, 435/2, 433/2, 432/2, 431/2, 430/2, 429/2, 428/4, 425/4, 424/4, 423/4, 422/2, 421/2, 420/2, 419/2, 172,
- będące w posiadaniu osób fizycznych lub instytucji pod trwałe zajęcie:
- obręb 0002 Cholewianka - dz. nr ewid.: 79/2, 87/2, 80/2, 296/2, 88/2, 89/2, 78/2
- obręb 0004 Dąbrówka: dz. nr ewid.: 1/2
- obręb 0003 Męcimierz Okale: dz. nr ewid.: 538/2, 534/2, 530/2, 528/2, 516/2, 509/2, 508/2, 498/2, 497/2, 456/2, 452/2, 448/2, 446/2, 427/4, 426/4, 434/2, 536/2, 535/2, 526/2, 495/2, 486/2, 479/2, 478, 458/2, 457/2, 454/2, 453/2, 511/2
- przeznaczone pod czasowe zajęcie
- obręb 0002 Cholewianka – dz. nr ewid.: 90

Jednocześnie informuję, że z aktami sprawy można zapoznać się oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w Wydziale Architektury i Budownictwa (p.238) Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, w dniach pracy Urzędu, w terminie 14 dni od podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Puławy, dnia 26.04.2023 r.

in825

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01-A

**– Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**



* o szczegóły pytaj w
**Biurowie Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,**
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

KUPIĘ używane kolektory
słoneczne do podgrzewania
cieplej wody lub cały zestaw
tel. 693 490 509.

045123L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL
Hurt Detal duży wybór,

niskie ceny, zaprasza :
LUBLIN ul.Techniczna 4B
lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

053223L01-A

NOWY dom z bala 70 mkw do
montażu na działce klienta
sprzedam, cena 65000 zł.
Kontakt 514 643 328.

047023L01-A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM lub wynajmę
działkę 125 x 40 w
miejscowości Kazimierzówka,
ogrodzoną, wszystkie media
bez kanalizacji. Tel. 604 46
66 87.

048323L01-A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do
stolarni. Przygotowujemy do
egzaminów czeladniczych i
mistrzowskich. Kontakt 514
643 328.

047023L01-B

ZATRUDNIĘ pracownika do go-
spodarstwa rolnego oraz do
chlewni - możliwość zakwatero-
rowania. tel.503034634.

054923L01-A

ZATRUDNIĘ pracownika do
chlewni - możliwość zamiesz-
kania. tel.604176806.

054923L01-B

SYNDYK SPRZEDA NIERUCHOMOŚĆ

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej
**ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty, spółdzielczego
własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer 45, o powierzchni użytkowej 38,90 m²,
położonego w Opolu Lubelskim, woj. Lubelskie, przy ul. Puławskiej nr 21,**
dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr
LU10/00058597/6, za cenę nie niższą niż 153 703,00 PLN brutto, wynikającą z operatu szacunkowego. Pisemne
oferty mogą być składane w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia prasowego.

Regulamin konkursu ofert oraz szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży dostępne na stronie internetowej: www.bkkancelaria.pl/syndyk-sprzeda, pod adresem e-mail: b.kaminski@bkkancelaria.pl oraz pod numerem telefonu: 790 743 320.

in828



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

FORTUNA I LIGA 14

Grad goli w Łęcznej

Trzy razy Podbeskidzie prowadziło z Górnikiem Łęczna. Zielono-czarni za każdym razem potrafili jednak odpowiedzieć i pełne emocje spotkanie zakończyło się remisem 3:3.

EWINNER I I LIGA 15

Motor lepszy od Siarki

Piłkarze Motoru po dwóch meczach bez zwycięstwa przywieźli trzy punkty z Tarnobrzega. Tamtejszą Siarkę pokonali 2:0, ale nadal zajmują siódme miejsce w tabeli.



Deklasacja!

PGE EKSTRALIGA Platinum Motor rozgromił na własnym torze Fogo Unię Leszno 65:25. „Koziołki” pokazały pełnię swoich możliwości i nie dały najmniejszych szans 18-krotnemu mistrzowi Polski

Filip Ogórek

Niedzielne popołudnie w Lublinie nie rozpieściło pod względem pogody. Ulewa dzień wcześniej po raz kolejny utrudniła przygotowanie toru. Ostatecznie, z około dwudziestominutowym opóźnieniem udało się wyjechać do pierwszego wyścigu. Już w nim widać było, kto będzie rozdawał karty. Lublinianie wygrali podwójnie, a przewagę potwierdzili przez całą długość serii i ostatecznie zamknęli ją wynikiem 18:6.

Fredrik Lindgren szalał na torze i po swoich dwóch startach miał komplet punktów. Ostatecznie uzyskał 13 oczek i dołożył do tego jeden bonus. Ciężko zresztą powiedzieć cokolwiek negatywnego o podopiecznych Macieja Kuciapy. Nawierzchnia, która miała utrudnić zadanie mi-

strza Polski była doskonale spasowana ze sprzętem. Bykom brakowało lidera, który byłby w stanie utrzymać ich w zawodach. Słabo rozpoczęli szczególnie Janusz Kołodziej i Bartosz Smektała, którzy prezentowali niezłą dyspozycję podczas Złotego Kasku w Opolu. Jedyną pozytywną postacią był Jaimon Lidsey, który był w stanie minąć na trasie kapitana żółto-niebieskich.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje młodzież. Mateusz Cierniak nie tylko fantastycznie pojechał bieg juniorski, ale także objechał Smektałę i Kołodzieja w bezpośrednim pojedynku. Kacper Grzelak nie odstawał od kolegi i również potrafił pokonywać leszczęńskich seniorów.

Po biegu jedenastym mecz był już rozstrzygnięty nawet matematycznie. Dość powiedzieć, że rywale

pierwsze zwycięstwo bieguwe osiągnęli dopiero właśnie w gonitwie numer 11. Można powiedzieć, że rywale poszli za ciosem i kolejny start także zwyciężyli. Tym razem zrobił to Kołodziej. Piotr Baron nie decydował się na rezerwy taktyczne w myśl tego by dać odpowiednią ilość żużlowców. Przed nominowanymi na tablicy widniał wynik 55:23 i nie ulegało wątpliwości, że to będzie najwyższa wygrana w tym sezonie. A w dwóch ostatnich wyścigach trener Kuciapa zdecydował o wystawieniu swoich największych armat i tylko potwierdziło to absolutną dominację gospodarzy. Doskonałym tego dowodem jest to iż Unia nie wygrała żadnego biegu w tym spotkaniu, a dwa ostatnie pojedynki zakończyły się wynikiem 10:2.

Platinum Motor Lublin – Fogo Unia Leszno 65:25

Platinum Motor: Hampel 5 (3,1,0,1), Kubera 13+2 (3,3,3,2+2+), Holder 11+3 (2,3,2+2+), Lindgren 13+1 (3,3,2,2+3), Zmarzlik 14+1 (2+3,3,3,3), Grzelak 5 (2+0,1), Cierniak 6 (3,2+1), Bańbor.

Fogo Unia: Smektała 3 (0,1,2,0), Kołodziej 5+1 (1,0,1+3,0), Parintyski 1 (1,0,0,0), Zengota 8+1 (1+1,2,3,0,1), Lidsey 5 (0,2,1,1,1), Ratajczak 2 (0,2,0), Mencil 1 (1,0,d), Jabłoński.

BIEG PO BIEGU

1:Hampel, Holder, Parnicki, Smektała

2:Cierniak, Grzelak, Mencil, Ratajczak

3:Lindgren, Zmarzlik, Kołodziej, Lidsey

4:Kubera, Ratajczak, Zengota, Grzelak

5:Lindgren, Holder, Zengota, Parnicki

6:Zmarzlik, Cierniak, Smektała, Kołodziej

7:Kubera, Lidsey, Hampel, Men-

cel

8:Zmarzlik, Zengota, Grzelak, Parnicki

9:Kubera, Smektała, Kołodziej, Hampel

10:Holder, Lindgren, Lidsey, Ratajczak

11 Zengota, Lindgren, Hampel, Smektała

12:Kołodziej, Holder, Cierniak, Mencil(d)

13:Zmarzlik, Kubera, Lidsey, Parnicki

14:Lindgren, Holder, Zengota, Lidsey

15:Zmarzlik, Kubera, Zengota, Kołodziej

PGE EKSTRALIGA

Tauron Włókniarz Częstochowa – Cellfast Wilki Krosno 56:34 ● For Nature Solutions KS Apator Toruń – ZOOLeszcz GKM Grudziądz 52:38 ● Betard Sparta Wrocław – ebut.pl Stal Gorzów zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Sparta	4	8	+32
2. Motor	4	6	+53
3. Unia	5	6	-34

4. Włókniarz	5	4	+12
5. Wilki	4	4	-6
6. Apator	5	4	-14
7. Stal	4	3	+1
8. GKM	5	1	-44

19 maja: Unia – Włókniarz ●

GKM – Sparta. 21 maja: Wilki – Stal ● Apator – Motor (godz. 19.15).

ZMARZLIK ZA JANOWSKIM

Maciej Janowski najlepszy w zawodach Złotego Kasku w Opolu. Krajowy lider Betard Sparty Wrocław był bezkonkurencyjny, gubiąc jedynie jedno oczko. Bartosz Zmarzlik musiał uznać wyższość reprezentacyjnego kolegi i zadowolić się srebrem, a Dominik Kubera był czwarty. 1.Maciej Janowski 14 (3,3,3,3,2), 2. Bartosz Zmarzlik 13 (2,3,3,2,3), 3. Piotr Pawlicki 12 (3,2,1,3,3), 4. Dominik Kubera 11 (2,2,2,2,3)... 10. Jarosław Hampel 6 (0,0,2,3,1), 11. Mateusz Cierniak 6 (2,w,1,3,0).

Raków mistrzem!

PKO BP EKSTRAKLASA Raków niespodziewanie przegrał w Kielcach z tamtejszą Koroną 0:1, ale mimo to został mistrzem Polski. Stało się tak ze względu na porażkę Legii w Szczecinie

Górnik Zabrze – Warta Poznań 2:0 * Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław 1:1 * Lech Poznań – Cracovia 3:0 * Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin 1:3 * Radomiak Radom – Piast Gliwice 0:1 * Wisła Płock – Stal Mielec 0:0 * Korona Kielce – Raków Częstochowa 1:0 * Pogoń Szczecin – Legia Warszawa 2:1 * Miedź Legnica – Widzew Łódź dzisiaj o 19.

1. Raków	31	71	60-20
2. Legia	31	60	49-34
3. Pogoń	31	54	49-42
4. Lech	31	52	44-29
5. Piast	31	46	34-29
6. Warta	31	44	35-31
7. Cracovia	31	42	37-33
8. Górnik	31	41	40-40
9. Jagiellonia	31	40	46-41
10. Stal	31	39	35-38
11. Widzew	30	38	34-38
12. Radomiak	31	38	29-35
13. Korona	31	38	35-43
14. Zagłębie	31	38	31-43
15. Wisła	31	37	39-42
16. Śląsk	31	32	27-42
17. Lechia	31	26	27-53
18. Miedź	30	22	29-47

13-14 maja: Cracovia – Zagłębie * Legia – Jagiellonia * Piast – Korona * Pogoń – Miedź * Raków – Lech * Stal – Lechia * Śląsk – Wisła * Warta – Radomiak * Widzew – Górnik.

FORTUNA I LIGA

Górnik Łęczna – Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:3 * ŁKS Łódź – Wisła Kraków 3:2 * Chojnice – Sandecja Nowy Sącz 2:0 * Ruch Chorzów – Resovia 1:3 * Puszcza Niepołomice – Odra Opole 1:0 * Stal Rzeszów – Arka Gdynia 2:1 * Skra Częstochowa – GKS Tychy 0:1 * Chrobry Głogów – GKS Katowice zakończył się po zamknięciu wydania * Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Zagłębie Sosnowiec dzisiaj o 18.

1. ŁKS	30	59	54-33
2. Ruch	30	53	41-31
3. Puszcza	30	51	42-32
4. Wisła	30	51	52-35
5. Bruk-Bet	29	49	45-33
6. Stal	30	46	54-40
7. Arka	30	44	51-39
8. Podbeskidzie	30	43	49-40
9. Katowice	29	37	33-32
10. Tychy	30	37	43-47
11. Chrobry	29	37	39-50
12. Resovia	30	35	35-42
13. Górnik	30	35	38-41
14. Zagłębie	29	34	29-39
15. Odra	30	33	36-43
16. Skra	30	31	18-43
17. Chojniczanka	30	25	29-47
18. Sandecja	30	23	26-47

13-14 maja: Skra – Górnik * Tychy – Chrobry * Katowice – Puszcza * Odra – Stal * Arka – Ruch * Resovia – Chojniczanka * Sandecja – ŁKS * Wisła Kraków – Bruk-Bet * Zagłębie – Podbeskidzie

Grad bramek w ulewie

FORTUNA I LIGA Znakomita reklama pierwszoligowego futbolu w Łęcznej. W starciu „Górnika” takiego z Podbeskidziem nie brakowało niczego. W meczu padło aż sześć bramek, a spotkanie było pełne zwrotów akcji i zakończyło się remisem 3:3

Bartek Surman

Spotkanie znakomicie znalazło się dla przyjezdnych. Podbeskidzie w piątej minucie świetnie rozegrało w kombinacyjny sposób rzut wolny. Piłka trafiła do Maksymiliana Sitka, a ten uderzył technicznie, ale futbolówka odbiła się od słupka bramki Macieja Gostmoskiego. Dopadł do niej jednak Daniel Mikołajewski i wpakował z bliska do siatki. Na odpowiedź gospodarzy nie trzeba było długo czekać. W 24 minucie po rzucie wolnym wykonywanym przez Miłosza Kozaka w zamieszaniu w polu karnym goście najprzemyślniej zachował się Patryk Pierzak i trafił na 1:1. Stracony gol podrażnił gości, którzy po raz drugi wyszli na prowadzenie w 39 minucie. Wówczas świetnie w polu karnym łączniam akcję wykończył Goku.

Tuż po zmianie stron Górnicy zdobyli drugiego gola. Egzon Kryeziu popędził z piłką w kierunku bramki „Górali” i podał do Kozaka. Ten mógł uderzać, ale odegrał piłkę do Słoweńca, który nie zmarnował świetnej szansy. Pięć minut później przyjezdny po raz trzeci wyszli na prowadzenie – tym razem po precyzyjnym strzale z lewej nogi Maksymiliana Sitka

Ekipa trenera Dariusza Żurawia starała się kontrolować mecz. Jednak w 67 minucie



Górnik Łęczna zremisował z Podbeskidziem 3:3

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

po kolejnym dośrodkowaniu Wiktor Kaczorowski wypiąstował piłkę pod nogi Dawida Tkacza, a ten nie zmarnował „prezentu” i trafił na 3:3. W samej końcówce łączniam nie mieli dwie świetne okazje do przechylenia szali spotkania na swoją korzyść, ale po dośrodkowaniach z rzutów wolnych i strzałach głową Marcina Biernata futbolówka dwukrotnie minimalnie mijając bramkę „Górali” i spotkanie zakończyło się podziałem punktów, który nie może cieszyć żadnej ze stron.

– Jest w nas duży niedosyt, bo mieliśmy w końcówce świetne okazje ku temu by wygrać ten mecz. Szkoda, że ich nie wykorzystaliśmy. Punkty trzeba gromadzić, ale nie jesteśmy zadowoleni z tego, że zdobyliśmy tylko jeden – powiedział przed kamerami Polsatu Sport Extra Dawid Tkacz, strzelec bramki na wagę remisu.

Górnik Łęczna – Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:3 (1:2)

Bramki: Pierzak (24), Kryeziu (47), Tkacz (67) – Mikołajewski (5), Goku (39), Sitek (52).

Górniki: Gostmoski – Zbozień, Cisse (49 Biernat), de Amo, Dziwniel – Kozak, Pawlik (46 Lewkot), Kryeziu, Pierzak (46 Tkacz), Krykun – Podliński (90 Turek).

Podbeskidzie: Kaczorowski – Sitek (82 Drzazga), Vitelli, Wypych, Mikołajewski, Hartherz (82 Milasius) – Celtik (69 Biliński), Janota, Neugebauer (69 Misztal), Goku – Simonsen.

Żółte kartki: Pawlik, Biernat, Kozak – Mikołajewski, Janota.

Sędziował: Tomasz Musiał (Kraków).

Lubelskie lepsze

BOKS Lubelskie pokonało 24:16 drużynę Podkarpacia w meczu Ogólnopolskiej Ligi Bokserskiej, rozegranym w sobotę w Lublinie w ramach 20. Memoriału Stanisława Zalewskiego

Kibicom boksu Pana Stasia, patrona memoriałowych zmagania przedstawiać nie trzeba. Był dla lubelskiego pięściarstwa tym, kim dla polskiego boksu legendarny Feliks „Papa” Stamm, twórca największych sukcesów, trener wielu mistrzów olimpijskich.

– Zalewski był współautorem tych wspaniałych osiągnięć będąc masażystą reprezentacji, a medaliści igrzysk olimpijskich, na czele z dwukrotnym mistrzem Jerzym Kulem wielokrotnie gościli w jego domu w Lublinie. Był też jednym z założycieli sekcji bokserskich w naszych klubach – Motorze i Avii – mówi

Krzysztof Sugier, prezes LOZB.

Podczas sobotniego Memoriału zmaganiom przysłał się między innymi Piotr Osiak, były znakomity pięściarz Lublinianki, wychowanek Zalewskiego, trzykrotny medalista mistrzostw Polski seniorów. – Jestem pod wrażeniem poziomu prezentowanego przez naszych młodych pięściarzy. Zdecydowana większość walk stała na bardzo dobrym poziomie. Było na co popatrzeć – mówi Piotr Osiak.

Gospodarze, zespół LOZB, prowadzony przez trenerów Józefa Radziewicza z chelmskiego Olimpu i Pawła Berajewskiego z Berej Boxing

Lublin pokonali drużynę Podkarpackiego OZB 24:16, chociaż po pięciu walkach to goście wyszli na prowadzenie 11:9. Sygnał naszym do zwycięstwa dał Wiktor Kulesza z Berej Boxing, który w szóstej walce pokonał po raz drugi w karierze Tymoteusza Jakubowskiego z Wisłoka Rzeszów, aktualnego mistrza Polski!

– Byłem lepiej przygotowany, co było widać choćby po pracy nóg. Trzymałem go w dystansie, a prawa ręka i lewe proste zrobiły swoje – lublinian przyznał po walce.

Podobać mogły się także kolejne pojedynki, w których zobaczyliśmy bliźniaków, Marka i Arkadiusza Tolyżów.

Zawodnicy Olimpu Chelme walczyli efektywnie i pewnymi zwycięstwami sprawili sobie urodzinowe prezenty, 9 maja kończą 17 lat.

(BAS)

Lubelskie – Podkarpacie 24:16

Młodzik, 40 kg: Bogdan Kirył – Sebastian Gajda 3 RSC (3:1) * **60 kg:** Filip Czuchryta – Hubert Anton 0:3 (4:4) * **42 kg:** Wiktor Lipiec – Daniel Sudół 2:1 (7:5) * **75 kg:** Jakub Krysa – Aleksander Sikora 0:3 (8:8). **Kadet, 60 kg:** Kacper Frymus – Seweryn Siorek 1:2 (9:11) * **junior, 60 kg:** Wiktor Kulesza – Tymoteusz Jakubowski 3:0 (12:12) * **60 kg:** Marek Tolyż – Tomasz Rabka 3:0 (15:13) * **63,5 kg:** Arkadiusz Tolyż – Mateusz Hadała 3:0 (18:14) * **75 kg:** Hubert Nowosad – Kacper Krawiec 3:0 (21:15) * **67 kg:** Kacper Chachaj – Roman Golets 3:0 (24:16)

POWIEDZIELI PO MECZU

Dariusz Żuraw, trener Podbeskidzia

– Podchodziliśmy do tego spotkania tak jak do każdego innego, natomiast wyszło jak zawsze. Mieliśmy w tym meczu dobre momenty. Strzeliliśmy trzy bramki zespołowi z Łęcznej, który u siebie jest bardzo groźny. Już przed przerwą mogliśmy strzelić kolejne gole. Natomiast jeśli traci się bramki w taki sposób to trudno myśleć o zwycięstwie. Zdobywamy więc tylko jeden i to na własne życzenie.

Ireneusz Mamrot, trener Górnika

– Nie będę mówił ogólnie. Jeśli chodzi o pierwszą połowę trzeba sobie jasno powiedzieć, że pod względem taktycznym zagraлиśmy bardzo źle i zostawiliśmy przeciwnikowi bardzo dużo miejsca. Zbyt nisko grała nasza „dzieciątka” i wchodził w linie pomocy. Trzeba obiektywnie powiedzieć, że w pierwszej połowie mimo że przegrywaliśmy 1:2 to najlepszy był wynik.

– Druga połowa była zupełnie inna. Szybko strzeliliśmy bramkę na 2:2 i mam dużo pretensji do zespołu, że tak szybko straciliśmy kolejnego gola. To samo jednak może powiedzieć przeciwnik o bramce na 3:3. Po takim meczu obie strony mogą być niezadowolone. Podbeskidzie mogło sobie już w pierwszej połowie ułożyć ten mecz, natomiast my w drugiej połowie zagraлиśmy dużo lepiej pod względem taktycznym i przede wszystkim woli-cjonalnym. Po przerwie to wszystko poszło o 100% do góry. Szanujemy ten punkt choć w końcówce spotkania to my stworzyliśmy sobie dwie świetne sytuacje po stałych fragmentach gry. To byłby pewnie wynik niesprawiedliwy ale mogliśmy przechylić szalę zwycięstwa na naszą korzyść.

– Od strony mentalnej to bardzo ważny punkt z silnym przeciwnikiem. Trzeba przyznać że pod względem gry ofensywnej, odkąd pracuję w Łęcznej Podbeskidzie było zespołem, który się najlepiej się pod tym względem zaprezentował i to trzeba gościom oddać. Swojej drużynie chciałem podziękować za to jak zagraли w drugich 45 minutach. Muszą mieć jednak z tyłu głowy piątkowy mecz ze Skrą, bo to dla nas będzie najważniejsze spotkanie. (BS)

EWINNER II LIGA

GKS Jastrzębie – Polonia Warszawa 1:2 (Mucha 21 – Bajdur 38, 68) ● **Zagłębie II Lubin – Garbarnia Kraków 1:0** (Pakulski 26-z karnego) ● **Radunia Stężyca – Górnik Polkowice 2:2** (Sauczek 62, Eduardo Soares 79 – Kuźma 5, Czarny 77) ● **Siarka Tarnobrzeg – Motor Lublin 0:2** (Rudol 5, Lis 59) ● **Hutnik Kraków – KKS 1925 Kalisz 0:1** (Wysokiński 48) ● **Wisła Puławy – Pogoń Siedlce 1:2** (Paluchowski 88 – Miś 8, Nowak 48-z karnego) ● **Lech II Poznań – Stomil Olsztyn 0:3** (Żwir 34, Kurbiel 41, Karlikowski 50) ● **Znicz Pruszków – Śląsk II Wrocław 2:1** (Firlej 13, Grudziński 37 – Muszyński 40) ● *** Kotwica Kołobrzeg – Olimpia Elbląg 2:0** (Łysiak 53, Bartoś 75).

1. Polonia	30	58	51-32
2. Stomil	30	54	49-27
3. Kotwica	30	54	42-28
4. Znicz	30	52	44-33
5. KKS	30	49	54-38
6. Wisła	30	47	46-36
7. Motor	30	47	46-35
8. Olimpia	30	44	37-30
9. Pogoń	30	43	38-39
10. Hutnik	30	37	40-46
11. Jastrzębie	30	37	34-42
12. Lech II	30	37	39-53
13. Radunia	30	34	45-54
14. Górnik	30	33	42-47
15. Zagłębie II	30	31	38-62
16. Śląsk II	30	30	37-50
17. Garbarnia	30	29	45-55
18. Siarka	30	28	32-52

12-14 maja: Znicz – GKS Jastrzębie ● Śląsk II – Lech II ● Stomil – Wisła (sobota, 19.45) ● Pogoń – Hutnik ● KKS – Siarka ● Motor – Radunia (sobota, 17) ● Górnik – Kotwica ● Olimpia – Zagłębie II ● Garbarnia – Polonia.

Kontrola od początku do końca

EWINNER II LIGA Piłkarze Motoru wyciągnęli wnioski po remisie z Hutnikiem. Przed tygodniem nie potrafili zamknąć meczu drugim golem i zgubili dwa punkty. W wyjazdowym starciu z Siarką nie popełnili tego samego błędu. Szybko po przerwie podwyższyli na 2:0 i pokonali ostatnią drużynę w tabeli

Łukasz Gładysiewicz

Motor od pierwszych minut przypuścił szturm na bramkę rywali. Centymetry od zdobycia pięknego gola był Jakub Lis, który huknął zza pola karnego w poprzeczkę. W piątej minucie po cencie z prawego skrzydła piłkę odbił Piotr Ceglarz, niepewną interwencję zaliczył bramkarz, a Sebastian Rudol z bliska wepchnął futbolówkę do siatki.

Żółto-biało-niebiescy wysoko podchodzili do rywala, wymuszali złe podania i zaliczali sporo przechwyty. Powoli oddawali jednak inicjatywę gospodarzom. I chociaż ci coraz lepiej radzili sobie, z wyjściem spod pressingu, to z przodu nie byli w stanie skonstruować dosłownie nic. W 18 minucie Siarka prawie miała świetną okazję. Prawie, gdyby Krzysztof Zawisłak przepuścił piłkę do kolegi, to Oleksandr Jacenko znalazłby się sam przed Łukaszem Budziłkiem. Były napastnik chociażby Tomasovii miał jednak problemy z przyjęciem i cała akcja zakończyła się niepowodzeniem.

W 26 minucie kolejny przechwyt Motoru, tym razem Filipa Lubereckiego zakoń-



Motor wywioził z Tarnobrzega cenne trzy punkty

czył się niezłą szansą Ceglarza, ale skrzydłowy uderzył nad bramką. W końcówce pierwszej połowy mieliśmy dwie kontrowersje. Najpierw arbiter zdecydował się pokazać drugie „żółtko” Kacprowi Cichoniowi, który zaatakował rywala w pojedynku powietrznym łokciem, na środku boiska. Po chwili wydawało się, że Filip Wójcik był faulowany w polu karnym jednak sędzia nakazał grać dalej.

Po przerwie mecz wyglądał tak, jak można się było

spodziewać. Osłabiona Siarka całkowicie oddała pole gry. Motor miał wszystko pod kontrolą i w odróżnieniu od starcia z Hutnikiem tym razem udało się zdobyć drugiego gola. Luberecki zagrał do Ceglarza, ten podał pod bramkę, a z pięciu metrów wszystko wykończył Lis. W końcówce obie drużyny starały się jeszcze o gole, ale wynik nie uległ już zmianie.

Siarka Tarnobrzeg – Motor Lublin 0:2 (0:1)

Bramki: Rudol (5), Lis (59).

Siarka: Muzyk – Kwaśniewski (85 Agudo), Bierzło, Noiszewski, Jania (85 Lubaski), Ziółkowski (70 Szymocha), Hrciar, Cichoń, Jacenko (70 Cichocki), Mróz (46 Kaliniec), Zawisłak.

Motor: Budziłek – Wójcik, Szarek, Rudol, Luberecki, M. Król (66 Rybicki), Gąsior (88 Cichocki), Lis (72 Kosior), R. Król, Ceglarz (72 Wojtkowski), Wełniak (66, Kasprzyk).

Żółte kartki: Cichoń, Bierzło, Kwaśniewski – Rudol.

Czerwona kartka: Cichoń (Siarka, 45 min, za drugą żółtą).

Sebastian Tarnowski (Wrocław).

ZDANIEM TRENERÓW

Goncalo Feio (Motor)

– Gratulacje dla moich piłkarzy, uważam, że to był dobry mecz z naszej strony. Podziękowania także dla kibiców, którzy przyjechali nas wspierać. Przygotowaliśmy się na strukturę 3-4-3 Siarki, a okazało się, że grali czwórką i musieliśmy od początku meczu podejść inaczej do pressingu. Cieszę się, że moi zawodnicy byli w stanie wykorzystać narzędzie, które już zdobyli przez naszą pracę. Ten pressing był kluczowy, weszliśmy dobrze w mecz, zdobyliśmy szybko bramkę i myślę, że mieliśmy dużą kontrolę w pierwszej połowie. Oczywiście, czerwona kartka dla rywala. Ostatnio mieliśmy przykład w finale Pucharu Polski, że to nie jest takie proste. Przeciwnik postawił się do samego końca. Byliśmy jednak konsekwentni, a tego nam zabrakło w ostatnich meczach.

Dariusz Kantor (Siarka)

– Mecz stał na niezłym poziomie. Żle weszliśmy w spotkanie i daliśmy się stłamsić przez pierwsze 10-15 minut. Uważam, że później w wielu momentach od strony piłkarskiej wyglądaliśmy bardzo dobrze. Rywal nie potrafił założyć pressingu, ale graliśmy dobrze tylko na swojej połowie. Zabrakło nam jakości z przodu, czyli wyborów czy zachowania zawodników, które spowodowałyby to, że wykreowalibyśmy sobie sytuacje bramkowe. A takich praktycznie nie stworzyliśmy. Jak przełamaliśmy jedną czy drugą linię pressingu to zabrakło nam jakości.

(LUKISZ)

Sytuacja się skomplikowała

EWINNER II LIGA Dwa zwycięstwa z rzędu i na tym koniec. Pierwsza udana seria w tym roku, w wykonaniu Wisły Grupa Azoty szybko dobiegła końca. W sobotę puławianie przegrali u siebie z Pogonią Siedlce 1:2

Po dwóch zwycięstwach z bardzo trudnymi rywalami: Motorem i KKS Kalisz wydawało się, że Dumie Powiśla powinno być już łatwiej. Raz, że w końcu podopieczni Mariusza Pawlaka mogli uwierzyć w swoje możliwości, a dwa, że jednak mierzyli się z niżej notowanym przeciwnikiem. Boisko, jak zwykle zweryfikowało jednak wszystkie przedmeczowe plany.

Już w ósmej minucie goście objęli prowadzenie. Po wyrzucie z autu wybita piłka spadła pod nogi nąbiegającego Krystiana Misia, który świetnie huknął zza pola karnego do siatki. Gospodarze mogli jednak odpowiedzieć błyskawicznie. Dosłownie

kilkadziesiąt sekund później w poprzeczkę przymierzył Dominik Banach.

Kolejne fragmenty? Niedługo później po cencie z rzutu różnego groźnie głową strzelił Łukasz Wiech, ale bramkarz rywali zdołał odbić piłkę. Później bliżej drugiego gola jednak byli podopieczni Marka Saganowskiego. W 40 minucie łatwą stratę zaliczył Jakub Czajkowski. Gdyby Damian Nowak odegrał do kolegi, to ten wpakowałby futbolówkę do „pustaka”. Czołowy napastnik ligi sam chciał jednak zdobyć gola i zamiast do siatki huknął w poprzeczkę. W efekcie, do przerwy zostało 0:1.

Jeżeli gospodarze liczyli, że po zmianie stron powalczą o korzystny wynik, to

szybko plany wzięły w łeb. W swojej szesnastce karnego w niegroźnej sytuacji sprokurował... Adrian Paluchowski. A wynik na korzyść gości poprawił Nowak. Wydawało

się, że jest po zawodach, ale w końcówce kibice, którzy zdecydowali się zostać na stadionie do końca na pewno przeżyli jeszcze sporo emocji. Najpierw Paluchowski zre-

habilitował się za „jedenastkę”, po tym, jak wziął rywala na plecy, obrócił się z piłką i z około 16 metrów przymierzył do siatki po krótkim rogu.

W doliczonym czasie gry po strzale Macieja Kony piłka o centymetry minęła słupek. A po ostatniej akcji gospodarzy – rzucie różnym, z kilku metrów „Paluch” jakimś cudem spudłował i w Puławach trzeba było przełknąć gorzką pigułkę.

(LUKISZ)

Wisła Puławy – Pogoń Siedlce 1:2 (0:1)

Bramki: Paluchowski (88) – Miś (8), Nowak (48-z karnego).

Wisła: Zieliński – Cheba, Skąlecki, Błyszko, Wiech, Czajkowski (77 Przywara), Banach, Janicki (57 Kołtariński), Kona, Kargulewicz (77 Ryszka), Paluchowski.

Pogoń: Kikolski – Misiak, Lewandowski, Rutkowski, Miś, Mamiś (90 Fiedosewicz), Dziecioł (87 Pek), Siniór (77 Wicenciak), Szuprytowski, Demianiuk (87 Marcinho), Nowak (77 Majewski).

(LUKISZ)

Powalczyli z liderem

PIŁKARSKA III LIGA
Chełmianka nie zdobyła punktów na boisku lidera tabeli – Wieczystej Kraków (0:2), ale nie musi się wstydzić swojego występu

Biało-zieloni odważnie rozpoczęli spotkanie. Kilka razy gościli w polu karnym Wieczystej, ale nie zdołali na poważnie zagrozić rywalom. W trzeciej minucie wydawało się, że Paweł Koncewicz-Żyłka potraktował Jakuba Knapa barkiem w swoim polu karnym i spowodował upadek gracza Chełmianki. Sędzia nie dopatrzył się jednak przewinienia i nakazał grać dalej.

W 10 minucie po dobrej akcji gospodarzy w ostatniej chwili Karola Danielaka zablokował Karol Futa i miejscowi zarobili tylko rzut różny. W 22 minucie Paweł Perdun wpadł w pole karne minął Hennowa Asmelasha, ale piłkę po jego strzale odbił Patryk Kołodziej. Na pewno biało-zieloni nie przestraszyli się jednak faworyzowanego rywala i mieli swoje szanse.

Powoli rozkręcał się jednak także lider tabeli. Maksymilian Hebel huknął z rzutu wolnego dosłownie centymetry nad poprzeczką. W 36 minucie gospodarze w niegroźnej sytuacji objęli prowadzenie. Piłka przypadkowo trafiła w polu karnym do Radosława Majewskiego, a ten chyba próbował strzelać. Wyszło z tego jednak podanie wzdłuż bramki, które na gola zamienił Manuel Torres. Tuz przed przerwą Siergiej Kulynych zablokował w groźnej sytuacji Hebła po kolejnej akcji: Majewskiego i Torresa.

Po zmianie stron Chełmianka nie miała już nic do stracenia. Oskar Szczodry oddał zaskakujący strzał zza pola karnego, ale niecelny. Goście naciskali rywali, naciśleli jednak w 70 minucie arbiter podyktował rzut karny dla gospodarzy, który tak naprawdę uspokoił już spotkanie. Z „wapna” Sebastiana Ciołka pokonał Denis Favorov i było po meczu.

(LUKISZ)

Wieczysta Kraków – Chełmianka 2:0 (1:0)

Bramka: Torres (36), Favorov (68-z karnego).

Wieczysta: Mikułko – Klimczak, Kołodziej, Koncewicz-Żyłka, Favorov, Asmelash (51 Bąk), Hebel, Danielak (62 Pałaszewski), Majewski, Torres, Misak,

Chełmianka: Ciołek – Futa, Kulynych, Stępień, Szczodry (90 Kotko), Perdun (76 Bednara), Marchuk (66 Mysliwiecki), Wójcik, Szwed, Mroczek, Knap (76 Gierala).

Nowe pomysły czynią cuda

PIŁKARSKA III LIGA Spacererek dla piłkarzy z Białej Podlaskiej. Podlasie w sobotę rozgromiło w domowym meczu Wisłę Sandomierz aż 8:2. Wynik w pełni odzwierciedla to, co działo się na boisku

Łukasz Gładysiewicz

Gospodarze szybko otworzyli rezultat i tak naprawdę już po 45 minutach było po zawodach. W piątej minucie na listę strzelców wpisał się Maciej Kurowski. Dla 18-latkę to było drugie trafienie w tym sezonie. Jeszcze przed przerwą wynik poprawili: Krzysztof Salak i Damian Lepiarz, którzy trafiali do siatki po strzałach głową. Biało-zieloni sporo akcji wyprowadzali skrzydłami i w ten sposób rozbijali dziurawą defensywę przeciwnika.

Po zmianie stron w ciut ponad kwadrans Jarosław Kosieradzki dołożył dwa gole i było już 5:0. Najpierw piłkę do „pustaka” wystawił mu Kurowski, a następnie dołożył tylko nogę po zagranii Jana Kozłowskiego. Później chwilę radości mieli podopieczni Roberta Chmury, którzy najpierw zdobyli honorową bramkę za sprawą Mateusza Wyjadłowskiego. Kolejne fragmenty spotkania dostarczyły kibicom kolejnych emocji, bo na 6:1 odpowiedział Lepiarz, później drugie trafienie dla przyjezdnych zaliczył z kolei Kamil Uciński. Końcówka należała



Podlasie nie miało żadnych problemów z pokonaniem Wisły

FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

za to do Wiktora Niewiarowskiego, który zapisał na swoim koncie dublet i ostatecznie Podlasie mogło się cieszyć z wygranej 8:2.

To trzecie domowe zwycięstwo podopiecznych Artura Renkowskiego w tym sezo-

nie, a piąte w tym roku. Co więcej, zespół z Białej Podlaskiej w tabeli uwzględniającej mecze rozegrane tylko w tym roku jest obecnie na czwartym miejscu, z dorobkiem 18 punktów. A to oznacza, że wiosną jest najlepszą druży-

ną z województwa lubelskiego.

– Wynik mówi wszystko o tym meczu – przyznaje Artur Renkowski. – Przy okazji pauzy w lidze, za mecz z ŁKS Łagów mieliśmy trochę czasu, żeby wprowadzić kilka

nowych elementów do naszej gry. Dzięki temu możemy częściej być pod bramką przeciwnika. Jest teraz więcej dośrodkowań i strzałów, a to przekłada się na bramki. Na pewno chcemy dalej iść w tym kierunku. Klucz do wysokiej wygranej z Wisłą? Boczne sektory, generalnie szukamy tam przewag, a tym razem dodatkowo ustawienie przeciwnika pozwalała na to jeszcze bardziej – dodaje szkoleniowiec Podlasia.

Jego piłkarzy w następnej serii gier czeka wyjazd do Sieniawy, a później po raz kolejny derby z Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski.

Podlasie Biała Podlaska – Wisła Sandomierz 8:2 (3:0)

Bramki: Kurowski (5), Salak (27), Lepiarz (45, 78), Kosieradzki (57, 63), Niewiarowski (82, 90) – Wyjadłowski (72), Uciński (79).

Podlasie: Miszał – Pigiel, Kozłowski (64 Chyła), Arak, Salak (70 Sweklej), Bahonko, Kot (80 Koryciński), Podstolak, Kosieradzki (70 Szatała), Kurowski (64 Niewiarowski), Lepiarz.

Wisła: Czarnogłowski – I. Wódz, Michalczyk (46 Kościółek), Sudy (70 Furman), Kotalczyk (80 Stokłosa), Bik (46 Krajewski), Khorolski, Szczypek, J. Wódz (46 Uciński), Abate, Wyjadłowski.

Żółte kartki: Bahonko – Wyjadłowski.

Sędziował: Dawid Deptuła (Ignatki).

Zabrakło szczęścia i chłodnej głowy

PIŁKARSKA III LIGA W zasadzie po każdym meczu Lublinianki można napisać coś bardzo podobnego. Młodzież z Wieniawy powalczyła i rywale musieli się napracować na trzy punkty. Tak samo było w sobotę, przy okazji starcia z Czarnymi Połaniec. Gospodarze wygrali 3:1

Postawa Czarnych na wiosnę, to na pewno największa niespodzianka w grupie czwartej III ligi. W ten weekend podopieczni trenera Michała Szymczaka zanotowali już szmę zwycięstwo w tym roku (na 10 występów). Szybko też przestali się martwić o utrzymanie, bo z dołu tabeli podskoczyli do pierwszej dziesiątki i wypracowali sobie solidną zaliczkę nad strefą spadkową.

Miejscowi bardzo dobrze weszli w mecz. Już po kwadransie na listę strzelców wpisał się Arleison Martinez. Lublinianka wcale nie ograniczała się jednak do defensywy. Tym bardziej, że po szybko straconym голу

nie miała już nic do stracenia. Goście oddali kilka groźnych strzałów z dystansu i mieli świetną okazję, żeby doprowadzić do wyrównania. Najpierw Patryk Malec huknął zza pola karnego, ale golkeeper Czarnych odbił piłkę. Pierwszy dopadł do niej Patryk Knapp i próbował się popisać skuteczną dobitką, nawet kilka razy. Problem w tym, że Marcin Wieczerek za każdym razem podnosił się z murawy i odbijał kolejne strzały rywala.

A w końcówce pierwszej połowy zamiast 1:1 zrobiło się 2:0. Niepotrzebny faul, rzut karny i Eryk Galarą zdobył bramkę do szatni. Piłkarze Radosława Adamczyka wcale nie załamali się

takim obrotem sprawy. To oni lepiej rozpoczęli drugą część zawodów. Dobre prostopadłe podanie spowodowało, że w sytuacji sam na sam z golkeeperem znalazł się

Knapp i tym razem posłał piłkę do siatki.

Kto wie, jak potoczyłoby się spotkanie gdyby nie sytuacja z 62 minuty. Bartosz Płocki obejrzał wówczas

bezpośrednią czerwoną kartkę. Ekipa z Wieniawy w dziesiątkę nie była już w stanie zdobyć gola. Co innego Czarni, bo w 65 minucie wynik ustalił Krystian Kardyś.

(LUKISZ)

Czarni Połaniec – Lublinianka Lublin 3:1 (2:0)

Bramki: Martinez (15), Galarą (42-z karnego), Kardyś (65) – Knapp (50).

Czarni: Wieczerek – Żądło, Bakowski, Bawor, Smoleń, Kardyś, Wątróbski, Galarą (81 Kałaska), Ślędz, Banik (73 Płużek), Martinez (38 Gębalski).

Lublinianka: Błażucki – Misiurek, Brzyski, Płocki, Szczepaniak, Kołacz (82 Sternik), Książek, Malec (75 Choina), Knapp (55 Gorecki), Flis (55 Wdowicz), Skrzycki (75 Matyjaszczyk).

Czerwona kartka: Płocki (Lublinianka, 62 min, za faul).

ZDANIEM TRENERA

Radosław Adamczyk (Lublinianka)

– Szkoda tego meczu. Mieliliśmy ze dwie-trzy sytuacje jeszcze w pierwszej połowie i spokojnie mogliśmy się pokusić o gola. Zabrakło po trochu szczęścia i chłodnej głowy pod bramką rywali. W drugiej części też fajnie weszliśmy w spotkanie, a tym razem udało się już wykorzystać sytuację i strzelić na 2:1. Niestety, minął kwadrans, przytrafił się głupi błąd, czerwona kartka i wszystko się popsuło. Faul Bartka Płockiego był bardziej na taką pomarańczową kartkę, zawodnik rywala bardzo nisko opuścił głowę. Sędzia uznał jednak, że to było niebezpieczne zagranie mimo że obok, na asekuracji był nasz obrońca. Można było zrobić w tym meczu więcej, ale cóż, uczymy się dalej i myślimy już o kolejnym przeciwniku. Niestety, ciągle w tej lidze płacimy frycowe, ale tak jest, kiedy w składzie jest tylu młodych chłopaków

(LUKISZ)

Lotto (06.05)
1, 16, 27, 31, 38, 42.
Lotto Plus (06.05)
10, 23, 24, 30, 35, 38.
Mini Lotto (06.05)
12, 16, 29, 36, 42.
Mini Lotto (05.05)
1, 26, 35, 37, 40.
Mini Lotto (04.05)
11, 12, 19, 32, 33.
Ekstra Pensja (06.05)
4, 7, 17, 20, 31, 3.
Ekstra Pensja (05.05)
8, 15, 22, 28, 34, 3.
Ekstra Pensja (04.05)
1, 6, 14, 16, 17, 3.
Ekstra Premia (06.05)
10, 15, 17, 22, 33, 4.
Ekstra Premia (05.05)
5, 11, 12, 15, 32, 4.
Ekstra Premia (04.05)
6, 10, 21, 30, 35, 3.
Multi Multi (07.05) 14
7, 8, 9, 17, 21, 23, 24, 28, 37, 39, 41, 46, 52, 65, 67, 68, 71, 72, 74, 77. Plus 72.
Multi Multi (06.05) 22
3, 6, 15, 17, 18, 23, 24, 25, 27, 40, 43, 48, 49, 50, 54, 64, 66, 72, 75, 76. Plus 54.
Multi Multi (06.05) 14
1, 4, 7, 11, 22, 23, 24, 30, 31, 33, 48, 51, 54, 56, 57, 58, 65, 69, 73, 77. Plus 69.
Multi Multi (05.05) 22
3, 5, 16, 19, 20, 26, 30, 34, 39, 42, 53, 54, 55, 56, 62, 70, 72, 73, 74, 80. Plus 72.
Multi Multi (05.05) 14
2, 8, 9, 12, 13, 16, 18, 21, 23, 25, 27, 32, 40, 41, 49, 54, 55, 67, 75, 80. Plus 80.
Multi Multi (04.05) 22
2, 14, 16, 23, 27, 28, 34, 35, 36, 38, 40, 43, 47, 51, 53, 56, 57, 58, 72, 74. Plus 53.
Eurojackpot (05.05)
17, 18, 30, 33, 35, 6, 8.
Kaskada (07.05) 14
3, 7, 8, 9, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 24.
Kaskada (06.05) 22
2, 8, 9, 11, 12, 13, 17, 18, 19, 20, 22, 23.
Kaskada (06.05) 14
3, 7, 8, 10, 11, 14, 15, 18, 20, 21, 23, 24.
Kaskada (05.05) 22
2, 4, 6, 7, 8, 9, 12, 13, 15, 19, 21, 23.
Kaskada (05.05) 14
1, 3, 5, 6, 7, 10, 12, 13, 15, 16, 18, 23.
Kaskada (04.05) 22
1, 3, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 18, 22, 23.

Wojciech Białek znowu strzela

PIŁKARSKA III LIGA Za ciut ponad dwa tygodnie Wojciech Białek będzie obchodził 41 urodziny. W sobotę sprawił sobie przedwczesny prezent, bo zdobył swoje bramki numer: trzy i cztery w tym sezonie. Szkoda tylko, że te gole wystarczyło Avii Świdnik tylko do remisu z rezerwami Cracovii (2:2)

Łukasz Gładysiewicz

Avia chciała chociaż trochę poprawić humory sobie i kibicom po derbowej porażce ze Świdniczką. Niestety, na początku spotkania wyszło zupełnie odwrotnie.

Już w trzeciej minucie Przemysław Kapek zaliczył przechwyt, a po chwili świetnie przymierzył do siatki z dystansu. Gospodarze nie zdążyli jeszcze dojść do siebie po pierwszym ciosie, a już dostali drugi i leżeli na deskach. W dziewiątej minucie Michał Siplak pokonał Dawida Rosiaka strzałem bezpośrednim z rzutu wolnego. A to oznaczało, że drużynę Łukasza Mierzejewskiego do końca meczu czeka gonitwa za rywalem.

Na szczęście już 120 sekund później kontaktowe trafienie zaliczył Wojciech Białek, który łatwo poradził sobie z obrońcą i linii pola karnego zaliczył swoje... trzecie trafienie w tym sezonie, a pierwsze od listopada. W końcówce pierwszej połowy Avia powinna wyrównać. Groźne strzały głową oddali: Tomasz Midziński i Dominik Maluga, ale do przerwy zostało 1:2.

W drugiej części meczu świdniczanie nie rezygnowali. Groźny był



Wojciech Białek zdobył w sobotę swoje bramki numer: trzy i cztery w tym sezonie

FOT. AVIA ŚWIDNIK

zwłaszcza Białek, który w swoim stylu próbował dwa razy zaskoczyć bramkarza rywali centrami z narożnika boiska. W ten sposób się nie udało, ale popularny „Biały” znalazł inny na Sebastiana Madejskiego. Były golkeeper Motoru musiał sięgnąć do siatki w 73 minucie, kiedy 40-latek wykończył z bliska akcję Bekzoda Akhmedova.

Końcówka przy ul. Sportowej była bardzo gorąca. Najpierw Białek mógł

skompletować hat-tricka, ale świetnie spał się Madejski. Po chwili to gospodarze znaleźli się w poważnych tarapatkach. Raz uratowała ich poprzeczka, a raz Rosiak, który poradził sobie z „główką” jednego z rywali. Szybko przenieśliśmy się na drugą stronę boiska, gdzie Rafał Kursa umieścił piłkę w siatce. Problem w tym, że sędzia zasygnalizował, że na spalonym był podający kole-dze Maluga.

Dzięki remisowi piłkarze trenera Mierzejewskiego

utrzymali trzecie miejsce i nadal mają pięć punktów przewagi nad sobotnim rywalem. W następnej kolejce zagrają na wyjeździe z KS Wiązownica.

Avia Świdnik – Cracovia II 2:2 (1:2)

Bramki: Białek (11, 73) – Kapek (3), Siplak (9).

Avia: Rosiak – Drozd, Midziński, Kursa, Maluga, Dobrzyński (62 Akhmedov), Uliczny, Popiołek, Zając (69 Mykytyn), Rak (46 Kalinowski), Białek.

Cracovia II: Madejski – Stachera, Siplak, Mróz, Bracik, Wiśniewski, Budziński, Nowicki, Ogorzały (50 Strózik), Gut, Kapek.

PIŁKARSKA III LIGA, GR. IV

Podlasie Biała Podlaska

– Wisła Sandomierz 8:2

(Kurowski 5, Salak 27, Lepiarz 45, 78, Kosieradzki 57, 63, Niewiarowski 82, 90 – Wyjadłowski 72, Uciński 79) ● **KSZO**

1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Sokół Sieniawa 1:3

(Nawrot 90-z karnego – Feret 2, Geniec 13-z karnego, Tłuczek 39) ● **ŁKS Łagów – Orleża**

Radzyń Podlaski 0:3 walkower ● Czarni Połaniec

– Lublinianka Lublin 3:1

(Martinez 15, Galar 42-z karnego, Kardyś 65 – Knapp 50) ● **Avia Świdnik – Cracovia II**

2:2 (Białek 11, 73 – Kapek 3, Siplak 9) ● **Korona II Kielce**

– KS Wiązownica 0:2 (Rak 5, Chelmecki 65) ● **Wisłoka**

Dębica – Unia Tarnów 0:0 ● Wieczysta Kraków – Chel-

mianka Chelm 2:0 (Torres 36, Favorov 70-z karnego) ● *

Podhale Nowy Targ – Stal

Stalowa Wola 0:1 (Wojtak 32).

1. Wieczysta 27 59 63-25

2. Stal 27 58 46-24

3. Avia 27 49 40-21

4. Cracovia II 27 44 59-36

5. KSZO 27 43 47-31

6. Orleża 27 42 40-39

7. Czarni 27 40 38-43

8. Podlasie 27 40 45-34

9. Wisłoka 27 37 37-36

10. Sokół 27 36 45-55

11. Korona II 27 36 49-36

12. Unia 27 31 31-55

13. Chelminianka 27 30 36-39

14. Podhale 27 30 34-40

15. Wiązownica 27 29 36-48

16. Wisła 27 22 32-67

17. Lublinianka 27 17 33-67

18. ŁKS 27 37 27-42

ŁKS Łagów wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

13-14 maja: Wisła – Wieczysta

● Chelminianka – Wisłoka ● Unia

– Korona II ● KS Wiązownica

– Avia ● Cracovia II – Czarni ●

Lublinianka – Podhale ● Stal

– ŁKS ● Orleża – KSZO ● Sokół

– Podlasie.

Bramkarz pokonał bramkarza!

HUMMEL IV LIGA Takie gole zbyt często się nie zdarzają, nawet w niższych ligach. W 90 minucie spotkania Błękitni Obsza – Bug Hanna, przy wyniku 1:1 bramkarz gości wznosił grę dalekim wybiciem spod swojej bramki. I to jakim wybiciem, bo piłka wylądowała w siatce, a Kamil Haponiuk zapewnił swojej drużynie trzy, bezcenne punkty

Drużyna Łukasza Jankowskiego w grupie spadkowej gra, jak z nut. W sobotę zanotowała czwarte kolejne zwycięstwo. I jeżeli do tej pory na poważnie nie myślała o utrzymaniu, to spokojnie może już zacząć.

W sobotę dobrze weszła w mecz mimo bardzo trudnych warunków. W 25 minucie Dominik Dąbrowski dostał podanie w pole karne i uderzył do siatki na 0:1. Pomógł rykoszet od jednego

z rywali. Druga połowa? Bug szybko powinien zamknąć zawody, bo miał kilka doskonalonych sytuacji. Rywali raz uratowała poprzeczka, a raz bramkarz, który odbił dobry strzał z rzutu wolnego. I długo było tylko 0:1, a wiadomo, że przy skromnym wyniku jeden błąd wystarczy, żeby stracić prowadzenie.

I tak było w końcówce. Kontra gospodarzy zakończyła się golem na 1:1, w 85 minucie zawodów. To nie był

jednak koniec strzelania. Haponiuk w 90 minucie chciał szybko wznosić grę dalekim wybiciem i „uruchomić” swojego napastnika. Miało być dokładnie podanie, a wyszło dużo lepiej, bo to wybicie do przodu z pomocą silnego wiatru wylądowało w siatce i ostatecznie przyjezdni dopisali do swojego konta kolejną pełną pulę.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni. Można już powiedzieć, że na stałe wróciliśmy do gry o ligowy byt. Wszystko jest

teraz w naszych rękach, głowach i nogach. Wcześniej sporo zależało od rywali, teraz już od nas – wyjaśnia Łukasz Jankowski, który przyznaje, że to było bardzo trudne spotkanie.

– Może nie ze względu na samego przeciwnika, ale na warunki i trudności przed meczem. Mieliśmy trochę problemów ze składem i musieliśmy łątać dziury. A warunki były katastrofalne, piłka skakała i nie dało się wy-

mienić kilku podań. A do tego porywisty wiatr. Trzeba jednak przyznać, że ten wiatr pomógł nam w odniesieniu zwycięstwa. Walczyliśmy z nim w pierwszej połowie, a koniec końców te warunki atmosferyczne pomogły nam po przerwie. To na pewno niecodzienna sytuacja, że bramkarz strzelił bramkarzowi i nie ma co ukrywać, że szczęście się do nas uśmiechnęło. Remis nie byłby jednak sprawiedliwy – przyznaje

szkoleniowiec beniaminka z Hanny.

(LUKISZ)

Błękitni Obsza – Bug Hanna 1:2 (0:1)

Bramki: Stec (85) – Dąbrowski (25), Haponiuk (90).

Błękitni: Łobiejko – Ł. Mazurek, Tadra, Późniak, Goch (55 P. Mazurek), Leszczyński, Chmura, Shukailo, Nisztuk (55 Stec), Chikata, Gałka (85 Klimczak).

Bug: Haponiuk – Borkowski, Masztalerek (60 Pawłowicz), Semianchuk, A. Nurlanov (90 Naumiuk), Giś, Yanczuk (90+1 Tarasiuk), Adamiec, Dąbrowski (65 Sawicki), Wiraszka, Chwedonuk.

Zagrali dla lidera

HUMMEL IV LIGA

Świdniczanka w sobotę swój mecz w czwartej serii gier grupy mistrzowskiej wygrała. W niedzielę mogła spokojnie czekać na wyniki Tomasovii i Startu Krasnostaw. A te ułożyły się po myśli lidera, bo dwie drużyny, które gonią piłkarzy Łukasza Gieresa zgubiły punkty

Ani jednego „oczka” nie wywalczyła Tomasovia. Podopieczni Bohdana Bławackiego niespodziewanie przegrali u siebie z Huraganem Międzyrzec Podlaski 1:2. Mariusz Chmielewski szybko dał rywalom prowadzenie, ale jeszcze przed przerwą odpowiedział Jakub Piatnoczka. Żadnej z ekip długo nie udało się zmienić rezultatu. Dopiero w końcówce bohaterem gości został Mateusz Konaszewski, który w 83 minucie zaliczył trafienie na wagę trzech punktów.

Ciekawie było w Krasnymstawie. Start prowadził do przerwy z Lewartem 1:0. Minęło jakieś siedem minut drugiej odsłony i było już... 1:2. Najpierw do wyrównania doprowadził Łukasz Najda, a kilka chwil później karnego wykorzystał Aleks Aftyka. Szybko wyrównał jednak Dominik Skiba, ale to wszystko, na co w niedzielę było stać zespół Marka Kwietnia. W efekcie, Świdniczanka odskoczyła wiceliderowi na siedem punktów, a Start wyprzedza już o osiem. (LUKISZ)

GRUPA MISTRZOWSKA

Gryf Gmina Zamość – Świdniczanka Świdnik 0:4 (Skoczylas 22, Kanarek 54, Zuber 63, Strug 76) ● **Stal Kraśnik – Stal Poniętowa 1:1** (Zięba 32 – Ścibior 23) ● **Start Krasnostaw – Lewart Lubartów 2:2** (Florek 37, Skiba 63 – Najda 48, Aftyka 52-z karnego) ● **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:2** (Piatnoczka 37 – Chmielewski 2, Konaszewski 83) ● **Granit Bychawa – Motor II Lublin 1:4** (Gierowski – Kryvolapov 2, Baryła 2).

1. Świdniczanka	22	56	83-10
2. Tomasovia	22	49	63-19
3. Start	22	48	48-20
4. Stal K.	22	42	52-22
5. Huragan	22	40	44-25
6. Lewart	22	40	43-31
7. Stal P.	22	38	41-19
8. Motor II	22	37	52-41
9. Granit	22	34	27-29
10. Gryf	22	33	38-30

13-14 maja: Świdniczanka – Stal Kraśnik ● Stal Poniętowa – Start ● Lewart – Tomasovia ● Huragan – Granit ● Motor II – Gryf.

Bezdyskusyjna przewaga

HUMMEL IV LIGA Po wygranej w derbach z Avią kolejne trzy punkty w lidze. Świdniczanka w sobotę bez większych problemów ograła na boisku w Zawadzie Gryfa Gmina Zamość 4:0

Łukasz Gładysiewicz

Goście przystąpili do spotkania bez dwójki podstawowych zawodników: Mateusza Pielacha i Dawida Wójcika. Łukasz Gieresz uspokaja jednak, że kontuzje tych graczy okazały się niegroźne. – Jak ktoś zgłasza ból, to nie ryzykujemy zdrowia chłopaków. Szybko zareagowaliśmy, wykluczaliśmy poważne urazy, ale uznaliśmy, że w weekend obaj mogą mieć wolne, bo mamy szeroką kadrę – wyjaśnia szkoleniowiec „Świdni”.

Trzeba dodać, że nie tylko Michał Zuber i spółka w środę grali w Pucharze Polski. Na tygodniu, w finale okręgowych rozgrywek zagrał Gryf, ale musiał spędzić na murawie aż 120 minut. Ostatecznie pokonał Kryształ Werbkowice po rzutach karnych 7:6. Dodatkowe pół godziny w nogach mogło dać się we znaki gospodarzom.

Od początku zawodów przyjezdni mieli przewagę i sytuacje na gole. Arkadiusz Bednarczyk groźnie uderzył z rzutu wolnego, a czujność Patryka Dobromilskiego sprawdził także Zuber. W pierwszej połowie padła tylko jedna bramka, ale za to bardzo ładna. Dawid Skoczylas świetnie przyspieszył z powietrza, z około 20 metrów, po długim rogu.



Świdniczanka łatwo poradziła sobie w sobotę z Gryfem

FOT. GRYF GMINA ZAMOŚĆ

Do przerwy lider tabeli grupy mistrzowskiej prowadził „tylko” 1:0, ale w ciut ponad kwadrans drugiej odsłony było już po herbacie. Najpierw z rzutu rożnego dośrodkował „Zubi”, a celną „główką” popisał się Przemysław Kanarek. Tuż po godzinie gry wszystko było już rozbryzgane. Po dwójkowej akcji Michała Palucha z Zuberem, ten drugi poprawił wynik. A ekipę Sebastiana Luterka dobił jeszcze Łukasz Strug, który zaliczył prawdziwe wejście smoka. Na murawie pojawił się w 74 mi-

nucie, a kilkadziesiąt sekund później cieszył się już z gola, wykorzystując podanie Skoczylasa.

– Trzeba przyznać, że nasza przewaga praktycznie od samego początku była bezdyskusyjna. Było czuć, że mamy wszystko pod kontrolą, a wynik doskonale pokazuje to, co działo się na boisku. Zmiana bramkarza? Nie chodzi o żadną kontuzję. Wynik był bezpieczny, więc uznaliśmy, że Jakub Gosik może zagrać w końcówce, bo na to zasłużył. Cieszymy się z trzech punk-

tów i walczymy dalej – mówi trener Gieresz.

Gryf Gmina Zamość – Świdniczanka Świdnik 0:4 (0:1)

Bramki: Skoczylas (22), Kanarek (54), Zuber (63), Strug (76).

Gryf: P. Dobromilski – Wolanin (46 Kurzawa), D. Dobromilski, Tomasiak (67 Pokrywka, 82 Zawadzki), Wołoch – Sałama-cha, Pupeć, Klimkowski, Kycho (62 Baran), Panas, Grzęda (76 Rząd).

Świdniczanka: Socha (83 Gosik) – Kanarek, Szymala, Koźlik (77 Ptaszyński), Bednarczyk, Kutyla (83 Łopuszyński), Nawrocki (74 Sikora), Skoczylas (77 Jan-czarek), Kotowicz (83 Kowalski), Zuber, Paluch (74 Strug).

Znają się jak łyse konie

HUMMEL IV LIGA W sobotę Stal Kraśnik podejmowała swoją imienniczkę z Poniętowej. A na ławkach trenerskich zasiedli trenerzy, którzy znają się doskonale: Daniel Szewc i Konrad Szmyrgała. Zresztą, ten pierwszy zastąpił drugiego w roli trenera kraśniczan. Na dodatek obaj panowie razem pracują. W tej sytuacji nie mogło być mowy, żeby ktoś kogoś zaskoczył i zawody zakończyły się remisem 1:1

O bie bramki padły w pierwszej połowie. Najpierw, w 23 minucie świetnie z rzutu wolnego, w samo okienko, z około 18 metrów przyspieszył Damian Ścibior. W odpowiedzi po prostym podaniu Szymon Majewski mógł kończyć akcję strzałem, ale oddał jeszcze futbolówkę do Pawła Zięby, który dopełnił jedynie formalności i wpakował ją do „pustaka”. Jak się jednak okazało, bramka nie powinna zostać uznana, z powodu spalonego.

W pierwszej połowie na 1:2 mógł trafić Hubert Poleszak, ale jego strzał świetnie „wyjął” bramkarz ekipy z Kraśnika. Po

drugiej stronie boiska gospodarzy na prowadzenie mógł wyprowadzić Dariusz Cygan. Wynik nie uległ jednak zmianie. Po przerwie to goście mieli dwie szanse po strzałach z „główek”, ale spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

– Nie ma co ukrywać, że to był dla mnie wyjątkowy mecz, bo wróciłem do Kraśnika jako trener drużyny gości. Pracujemy też razem z Danielem i można powiedzieć, że znamy się jak łyse konie. Znam też wszystkich zawodników przeciwnika,

wiedząc jednak do tego spotkania było nam trochę łatwiej się przygotować. W końcu spędziłem w Kraśniku wiele lat – mówi Konrad Szmyr-

gała. A jak ocenia sobotnie zawody? – Na pewno były wyrównane. My mamy niedosyt z tego powodu, że pani sędzina ewidentnie podjęła złą decyzję i uznała gola ze spalonego. Szkoda, bo zależało nam na tym, żeby się przełamać. Od dawna nie zdobyliśmy kompletu punktów. Mamy jednak jeden i gramy dalej – dodaje opiekun zespołu z Poniętowej.

– Wynik nikogo nie krzywdzi. Dwa zespoły miały swoje sytuacje, raz gotowało się pod jedną bramką, a później pod drugą, dlatego wynik jest sprawiedliwy. My szanujemy ten punkt i patrzymy w przyszłość z optymizmem, bo cały czas

nasza młodzież zbiera doświadczenie na poziomie czwartej ligi i naprawdę fajnie to wszystko wygląda – wyjaśnia Daniel Szewc, który w sobotnim spotkaniu nie zdecydował się na żadną zmianę.

(LUKISZ)

Stal Kraśnik – Stal Poniętowa 1:1 (1:1)

Bramki: Zięba (32) – Ścibior (23).

Stal Kraśnik: A. Wójcicki – M. Majewski, Pietroni, Lucyk, Jargieła, Cygan, Szewc, Sz. Majewski, Krystian Pietrzyk, Zięba, Król.

Stal Poniętowa: Szczucki – Wliżło, Kędra, Żurek, Kucharczyk, Juchna (60 Wrzyczek), Poleszak (89 Parada), Skrzypek, Filipczuk (70 Baran), Ścibior, Gąsiorowski (80 Tkaczyk).

Nikt nie odpuszcza

HUMMEL IV LIGA Poza Błękitnymi Obsza żadna z drużyn nie rezygnuje jeszcze z walki o utrzymanie. Kryształ pokonał w niedzielę najlepszego w grupie spadkowej Powiśłaka Końskowola 3:1. Ważne punkty zdobyły jednak także: Sparta, POM Iskra i Grom Różaniec

W trudnej sytuacji znalazły się Orleńskie Łuków. Drużyna Macieja Sygi do przerwy remisowała w Rejowcu Fabrycznym 2:2, a przez kilkanaście minut prowadziła po dublacie Szymona Łukasze-wicza. Tymczasem w drugiej odsłonie gospodarze zaliczyli trzy trafienia i wygrali ostatecznie 5:2.

– Mieliśmy „setkę”, żeby podwyższyć wynik na 3:1. Nie wykorzystaliśmy jej i zrobiło się 2:2. A że remis nic nam tak naprawdę nie dawał, to musieliśmy zaatakować. Zmieniliśmy ustawienie, ruszyliśmy do przodu i rywale nas skontrowali. Stąd wysoki wynik. Za tydzień mamy mecz z Błękitnymi. Na pewno się nie położymy, tylko dalej będziemy walczyć. Na razie nie patrzymy jednak na tabelę, koncentrujemy się na każdym kolejnym spotkaniu – wyjaśnia opiekun zespołu z Łukowa.

W niedzielę po trzech porażkach pierwsze punkty w grupie spadkowej zdobył Grom, który prowadził do przerwy z Opolaninem różnicą dwóch bramek, a ostatecznie wygrał 2:1.

(LUKISZ)

GRUPA SPADKOWA

Błękitni Obsza – Bug Hanna 1:2 (Stec 85 – Dąbrowski 25, Haponiuk 90) ● **Kryształ Werbkowice – Powiślak Końskowola 3:1** (Maliszewski 49, Rybka 66-z karnego, Pędłowski 75 – Drzazga 20) ● **POM Iskra Piotrowice – Górnik II Łęczna 2:1** (Mietlicki 38, Fularski 58 – Pendel 87) ● **Grom Różaniec – Opolanin Opole Lubelskie 2:1** (Stefan 26, Kaproń 40 – Lipiński 74) ● **Sparta Rejowiec Fabryczny – Orleńskie Łuków 5:2** (Piatrenka 4, 86, Jaworski 42-samobójca, Mazurek 80, Guz 90 – Łukasiewicz 20, 25).

1. Powiślak	22	34	44-38
2. Górnik II	22	28	40-29
3. Opolanin	22	24	31-52
4. Sparta	22	21	31-49
5. Grom	22	21	31-56
6. Bug	22	19	28-93
7. Kryształ	22	19	23-53
8. POM	22	18	28-47
9. Orleńskie	22	13	29-67
10. Błękitni	22	10	15-62

13-14 maja: Powiślak – POM Iskra ● Górnik II – Grom ● Opolanin – Sparta ● Orleńskie – Błękitni ● Bug – Kryształ.

Cztery gole w sześć minut

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Kłós Gmina Chełm i Frassati Fajslawice zaliczą weekend do bardzo udanych. Lider Ogniwo Wierzbica rozbił Spółdzielcę Siedliszcze 7:0. Aż cztery bramki padły w końcówce meczu Orła Srebrzyszcze i Brata-Cukrownika Siennica Nadolna

Kłós Gmina Chełm nie miał problemów z odniesieniem przekonującego zwycięstwa nad ostatnim w tabeli Zniczem Siennica Różana. Do przerwy goście prowadzili 2:0. W drugiej połowie przyjezdni strzelili kolejne gole i ostatecznie zwyciężyli 8:0. - Dwie bramki zdobyte na początku drugiej części meczu przesądziły o tym, że było już po meczu. Mielśmy tylko jednego zdolnego do gry zmiennika - mówi Szymon Cichosz, grający kierownik Znicza Siennica Różana.

Kłós Gmina Chełm odniósł 16. zwycięstwo w sezonie. - Wynik pokazuje, że mieliśmy mecz pod kontrolą. Gospodarze kilka razy gościli pod naszą bramką. Dopóki nie opadli z sił próbowali nawiązać walkę. Boisko było bardzo nierówne i dlatego trudno było nam rozgrywać piłkę. Nasze zwycięstwo mogło być jeszcze wyższe - mówi szkoleniowiec Kłosa Tomasz Hawryluk.

Znicz Siennica Różana - Kłós Gmina Chełm 0:8 (0:2)

Bramki: Siatka (35), Kowalski (43, 50, 60 z karnego), Jabłoński (52), Mazur (85), J. Rak (90), K. Rak (90 + 2).

Znicz: Bednarczyk - Kaźmierczuk, Hopko, Kamiński (46 Ptak), C. Hawryluk, D. Mazurek, Malczewski, Szponar, Olszyna, Wichrowski, Cichosz.

Kłós: Pawlak (46 Wojtiuk) - Świderski (75 Leśnicki), Poznański, Kowalski, Flis (55 J. Rak), Wyrostek (70 Dyński), Mazur, Żwirbła (75 Żurek), Siatka, Charaba (46 Jabłoński), K. Rak.

Dobrze ustawione celowniki mieli piłkarze Frassatiego Fajslawice. Przyjezdni pokazali beniaminkowi Victorii Żmudź miejsce w szeregu. W pierwszej odsłonie goście dwukrotnie wpisali się na listę strzelców, w drugiej jeszcze czterokrotnie. - Gramy słabo, do tego mamy jeszcze kłopoty kadrowe - to się złożyło na naszą porażkę - mówi trener Victorii Piotr Moliński.

Dla gości było to trzecie zwycięstwo z rzędu. Podopieczni grającego trenera Rafała Robaka ograli po 3:0 Znicza Siennica Różana i Orła Srebrzyszcze. W weekend odnieśli siódmą wygraną w sezonie. - Od początku przeważaliśmy. Po dobrych akcjach prowadziliśmy 2:0. Victoria próbowała walczyć. W drugiej połowie nadziała



Frassati Fajslawice odniósł trzecie zwycięstwo z rzędu

FOT. FRASSATI FAJSLAWICE

się na kontry. Mielśmy pod kontrolą to spotkanie - ocenia trener Robak.

(GROM)

Victoria Żmudź - Frassati Fajslawice 0:6 (0:2)

Bramki: Wojciechowski (4), Dunda (7, 79), Matycz (48), Lipa (58), Leszcz (88).

Czerwona kartka: Dawid Cur (Victoria) w 88 min, za drugą żółtą.

Victoria: Seniuk (46 Romanowski) - Cur, Kusy, Kołodziejczyk, Czajka, Łukowski,

Wierzbicki, Damian Urbański, Toporowski (46 Cymborski), Iwat, Pogorzelec (70 Grobelny).

Frassati: Kulesza - Leszczyński, P. Przebirowski, Robak, B. Błaziak, P. Kostka (64 Gieracz), Dunda, Matycz, Wojciechowski (64 Leszcz), Lipa, K. Przebirowski (78 R. Kostka).

Pozostałe wyniki 20. kolejki: Ogniwo Wierzbica - Spółdzielca Siedliszcze 7:0 (E. Klimowicz 28, 55, Knot 30, Bąk

58, K. Kl imowicz 65, A. Wawruszak 85, Galecki 86) • **Granica Dorohusk - Unia Rejowiec 1:0** (Kamola 90 + 2) • **Włodawianka Włodawa - Ruch Izbica 4:2** (Błaszczuk 27, 42, Kuczyński z karnego 77, Mahdysz 90 + 3 - P. Lewandowski 14, Kliszcz 18). W 81 min Patryk Lewandowski (Ruch) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Włodawian-

ki). **Czerwone kartki:** Adrian Madejczyk (Włodawianka) w 80 min, za drugą żółtą; Michał Kuczyński (Włodawianka) w 81 min, za drugą żółtą • **Unia Białopole - Hetman Żółkiewka 0:2** • **Orzeł Srebrzyszcze - Brat-Cukrownik Siennica Nadolna 3:4** (M. Olender 85, A. Olender 90, 90 + 3 - Dubaj 63, Kniażuk z karnego 79, Sudul 89, Arkadiusz Kister 90 + 4). Czerwona kartka: Patryk Pachuta (Brat-Cukrownik) w 61 min, za drugą żółtą.

1. Ogniwo	20	52	82-18
2. Kłós	20	51	51-13
3. Włodawianka	20	45	67-30
4. Rejowiec	20	38	53-27
5. Ruch	19	37	49-22
6. Hetman	20	28	51-41
7. Brat	20	27	38-47
8. Granica	20	27	34-32
9. Frassati	20	23	42-45
10. Spółdzielca	20	21	16-41
11. Białopole	19	20	40-51
12. Victoria	20	18	38-71
13. Orzeł	20	14	30-59
14. Znicz	20	3	17-111

13-14 maja: Granica - Włodawianka • Rejowiec - Znicz • Kłós - Orzeł • Brat-Cukrownik - Victoria • Frassati - Ogniwo • Spółdzielca - Białopole • Hetman - Ruch.

Zagraли mądrze i wygrali

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Żabików lepsza od Gromu Kąkolewnica. Hat-trick Mateusza Barana dla Sokoła Adamów w meczu z Tytanem Wisznice

Gospodarze podszli do meczu z wiceliderem bardzo skoncentrowani. - Jak na ligę okręgową było to bardzo ciekawe spotkanie. Zagraлиśmy mądrze, moi zawodnicy doskonale się uzupełniali. Przeciwnik nie stworzył zbyt wielu sytuacji, po których mógł nam zagrozić. Byliśmy lepsi - cieszy się szkoleniowiec Unii Żabików Artur Dadasiewicz.

Miejscowi zdobyli obie bramki po stałych fragmentach gry. Pierwszą po rzucie wolnym wykonywanym przez Sebastiana Koczkodaję. We właściwym miejscu i czasie pod bramką gości znalazł

się Cezary Prusak. Drugi gol to efekt rzutu różnego wykonywanego przez Dariusza Ptaszyńskiego i strzału głową Mateusza Pawelca. - Brakowało trzech kluczowych zawodników: Piotra Madejskiego, Pawła Muszyńskiego i Karola Kosela. To była jedna z przyczyn naszej porażki. Poza tym, zbyt łatwo, po indywidualnych błędach straciliśmy bramki. Takie wpadki, nawet na poziomie ligi okręgowej nie powinny nam się trafić - mówi trener Unii Edmund Koperwas.

Unia Żabików - Grom Kąkolewnica 2:0 (2:0)

Bramki: Prusak (25), Pawelec (32).

Żabików: Dąbkowski - Pieńko, Antoniuk, Kozłowski, Bednarczyk, Garbaciak, Pawelec, Drygiel (81 Pliszka), Koczkodaj, Ptaszyński (72 Arent), Prusak.

Grom: Kaczmarek (46 Sidor) - Płudowski, R. Zieliński (70 Tkaczyński), P. Zieliński (33 Kanatek), Marczuk, Samociuk, Rycaj, Nurzyński (83 Kot), Piwowar, Grochowski, Siudaj.

Absolwent Domaszewnica nie dał rady bardzo dobrze spisującemu się w rundzie rewanżowej LKS Agrotex Milanów. Gospodarze ulegli 2:3. - Wygraliśmy zasłużenie. Powinniśmy wcześniej zamknąć ten mecz. Wtedy w doliczonym czasie nie byłoby tak nerwowo - mówi Marek Burzec, kierownik LKS Agrotex Milanów. - Goście lepiej operowali piłką. Szkoda jed-

nak, że ten mecz zakończyliśmy bez punktów. Przydałby się choćby remis - mówi Tomasz Prochniewicz, prezes Absolwenta Domaszewnica.

(GROM)

Absolwent Domaszewnica - LKS Agrotex Milanów 2:3 (0:1)

Bramki: D. Pioruński (73), Ksok (90 + 3) - Dąbrowski (18), Mazurek (61, 90 + 2).

Absolwent: Wypych - Miazek, Kudlak, Jedruchiewicz, K. Pioruński, D. Pioruński, Dudziński, Bogusz (67 Śledź), Piekarski (46 Chodziński), Ksok, Mościcki.

Milanów: Kruczek - Dąbrowski, Kolęda, Magier (90 + 3 M. Kamiński), Mazurek, Ostapiuk (88 Lendzion), Antoniuk, K. Kamiński (78 Romaniuk), F. Kamiński (67 Gil), Pawlak, Kowalski (46 Podgajny).

Pozostałe wyniki 24. kolejki: Sokół Adamów - Tytan Wisznice 3:2 (Baran 43, 65, 90

- Szyszłow 48, Kisiel 85) • **Victoria Parczew - Unia Krzywda 6:0** (K. Waniowski 5, 59 z karnego, 84, Tokarzewski 47, Krzewski 65, Chomiuk 75) • **LZS Dobryń - Młodzieżówka Radzyń Podlaski 0:0** • **Bad Boys Zastawie - Az-Bud Komarówka Podlaska 1:0** (Kania 30) • **Lutnia Piszczac - Orzeł Czemierniki 7:0** (Tuttas 2, Ramotowski 18, 55, Hawryluk 50, Hołownia 51, Całka 60, 74) • **LKS Łazy - Kujawiak Stanin 5:4** (Olszewski 2, Szustek 30, 80, Wysokiński 31, 70 - Goławski 20, 65, Osiak 40, 90 z karnego). **Czerwone kartki:** Mateusz Kąkol (Kujawiak) w 48 min, za faul; Michał Wereszczyński (ŁKS) w 90 min, za niesportowe zachowanie.

1. Lutnia	24	59	84-29
2. Grom	24	54	72-23
3. ŁKS	24	46	69-39
4. Kujawiak	24	40	50-35
5. Victoria	24	38	54-33
6. Milanów	24	37	40-51
7. Az-Bud	24	36	50-39
8. Sokół	24	36	37-36
9. Żabików	24	36	42-40
10. Tytan	24	35	46-61
11. Bad Boys	24	32	43-46
12. Orzeł	24	29	46-58
13. Krzywda	24	24	36-60
14. Młodzieżówka	24	16	20-49
15. Absolwent	24	15	32-77
16. Dobryń	24	13	29-74

14 maja: ŁKS - Sokół • Kujawiak - Bad Boys • Az-Bud - Dobryń • Młodzieżówka - Absolwent • Milanów - Victoria • Krzywda - Grom • Żabików - Lutnia • Orzeł - Tytan.

Pierwsza porażka

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS Cisowianka Drzewce przegrał pierwsze spotkanie w tym sezonie. Sposób na lidera znalazły rezerwy Wisły Puławy

Wyniki: Tarasola Cisy Nałęczów – Janowianka Janów Lubelski 0:4 (Perin 17, 54, 75, Eze 80) ● MKS Ruch Ryki – Sygnał Lublin 1:5 (Oleksiuk 12 – Karaś 4, 80, 90+4, Fiedień 20, Panek 44) ● Stok Zakrzówek – LKS Stróża 2:1 ● Sokół Konopnica – Unia Bełżyce 1:0 (Kufrejski 44) ● Tur Milejów – Orion Niedzwica 1:3 (Kociuba 64 – Adamczyk 57, Surus 75, Ł. Sobiech 88 z karnego) ● KS Góra Puławska – Polesie Kock 3:6 (Semeniuk 20, 25, 83 – Adamczuk 10, 17, 40, Kobiałka 50, K. Białek 60, 87) ● Wisła II Puławy – KS Cisowianka Drzewce 1:0 (Antoniak 51) ● Avia II Świdnik – Błękit Cynców 5:1 (Lenart 10, Akhmedov 32, 50, 78, Janiszek 65)

1. Cisowianka	23	64	96-12
2. Janowianka	23	60	74-25
3. Ruch	23	47	55-33
4. Wisła II	23	46	82-30
5. Orion	23	40	45-59
6. Sygnał	23	39	72-58
7. Polesie	23	37	75-50
8. Unia	23	35	43-36
9. Sokół	23	33	44-41
10. Avia II	23	29	51-53
11. Tur	23	26	29-37
12. Stróża	23	21	36-65
13. Tarasola	23	19	28-50
14. Stok	23	12	22-79
15. Góra Puławska	23	10	32-86
16. Błękit	23	7	12-82

13-14 maja: Unia – Wisła II ● Cisowianka – Stróża ● Stok – Góra Puławska ● Polesie – Tarasola ● Janowianka – Avia II ● Błękit – Ruch ● Sygnał – Tur ● Orion – Sokół.

Nigeryjska perła

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Janowianka nie miała problemów z ograniem Tarasoli Cisy Nałęczów. Bohaterem meczu był Daniel Eze

Kamil Kozioł

Drużyna z Janowa Lubelskiego nie idzie śladem wytyczonym przez wiele klubów z wyższych lig, które bardzo często zatrudniają kompletnie przeciętnych obcokrajowców. Ci cudzoziemcy zabierają miejsce młodym Polakom, którzy muszą przesiadywać na ławce rezerwowych. W Janowiance nie boją się zatrudniać „stranieri”, tyle że są oni zdecydowaną wartością dodaną do drużyny.

Już pewną legendą okrył się Bekzod Akhmedov. Uzbek występami w Janowiance wypromował się tak mocno, że teraz gra w III-ligowej Avii Świdnik. Jurij Perin promocji nie potrzebował, bo jest już w zaawansowanym wieku. Ukraińiec w Janowie Lubelskim czuje się jak w domu i daje miejscowemu klubowi kolejne gole. W sobotnie popołudnie trzy razy trafił do siatki w meczu z Tarasolą Cisy Nałęczów.

Bohaterem tego spotkania był jednak Daniel Eze. 22-letni Nigeryjczyk miał grać w Wołyniu Łuck na poziomie ukraińskiej I ligi.



Daniel Eze (w czarnym stroju) był główną postacią widowiska w Nałęczowie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

W realizacji marzeń przeszkodziła mu wojna. Eze trafił więc do Janowa Lubelskiego, gdzie od początku rundy wiosennej należy do kluczowych zawodników. Kolejni przeciwnicy przekonują się o skali talentu zawodnika z Afryki.

W Nałęczowie był wręcz

nieuchwytny dla rywali, którzy często go faulowali. Po dwóch przewinieniach na nim czerwone kartki zobaczyli Bartłomiej Jezior i Wojciech Plewiński.

– Rozbił nas, grał świetnie. Start do piłki czy szybkość – w porównaniu z nami to dwa różne świa-

ty. Znakomity zawodnik – komplementował Daniela Eze Andrzej Depta, opiekun Tarasoli Cisy. – To inny zawodnik niż Bekzod. Ma zupełnie inne walory i jest trudny do rozczytania. Cieszymy się, że jest z nami – mówi o Nigeryjczyku Ireneusz Zarczuk.

neusz Zarczuk, opiekun Janowianki.

Eze swój kapitalny występ uczcił w 80 min zdobyciem gola, który ustalił wynik spotkania na 4:0. Swoją mecz przegrał MKS Ruch Ryki, więc przewaga Janowianki nad trzecią drużyną w tabeli wynosi już 13 pkt. Wydaje się więc, że lada moment w Janowie Lubelskim będzie można świętować upragniony powrót do IV ligi. – Tonujemy nastroje. Piłka nożna uczy pokory. Wiem to z doświadczenia trenerskiego, ale również zawodniczego – przekonuje Ireneusz Zarczuk.

Tarasola Cisy Nałęczów – Janowianka Janów Lubelski 0:4 (0:1)

Bramki: Perin (17, 54, 75), Eze (80).

Tarasola: Komor – Plewiński, Jezior, Pietrak, Domagalski, Koput, Domański, Rodzik (78 Mędek), Nowak, Wankiewicz, Paprocki (78 Derewicz).

Janowianka: Lenart – Bodziuch (65 Szymek), Sadowski, Mulawa, M. Pawełekiewicz, A. Pawełekiewicz (65 Kamiński), Birut (80 Szafraniec), Dajos (77 Branewski), Eze (85 Lepiejza), Perin.

Żółte kartki: Jezior, Plewiński, Koput – Widz. **Czerwone kartki:** Jezior (55 min za dwie żółte), Plewiński (65 min za dwie żółte). **Sędziował:** Drzewiecki. **Widzów:** 150.

Patrzą w kierunku czołowej trójki

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin ostatni raz przegrał 1 kwietnia. Dobra seria sprawiła, że podopieczni Przemysława Drabika wciąż są jeszcze w grze o podium rozgrywek

W sobotnie popołudnie przybliżyli się do realizacji tego celu, bo pokonali MKS Ruch Ryki, który obecnie wciąż zajmuje trzecią pozycję. Zespół Sebastiana Kozdroja w rewanżach wyraźnie spuścił z tonu. Po rundzie jesiennej można było się zastanawiać, czy piłkarze Ruchu będą mieli szansę włączyć się do gry o awans do IV ligi. Wiosna szybko odarła ich ze złudzeń, chociaż ciężko tu winić samych zawodników czy sztab szkoleniowy. Ruch dotknęła bowiem fala kontuzji, co sprawia, że w ostatnich tygodniach w koszulkach tego klubu biegają młodzi piłkarze, którzy w normalnych warunkach byłiby zapewne głębokimi rezerwowymi. Trzeba jednak z tej sytuacji wyciągnąć pozytywne wnioski. Tym najważniej-

szym jest fakt, że młodzież pochodząca z Ryku i okolic dostaje bezcenną szansę na zdobycie doświadczenia. A to będzie znakomita podbudowa pod tworzenie zespołu w kolejnych latach.

Sygnał to także młoda drużyna, która obecnie jest w znacznie wyższej formie. Z Ryku najbardziej szczęśliwy wracał Damian Karaś, który skompletował hat-tricka. Zrobił to w ostatniej chwili, bo w doliczonym czasie gry trafił do siatki bezpośrednio z rzutu różnego. Przy tym uderzeniu lepiej mógł się zachować Igor Ozóg, bramkarz Ruchu. Zresztą jego odpowiedni po drugiej stronie boiska, Samuel Mirosław, też miał swoje na sumieniu, bo młody golkeeper Sygnału dość łatwo przepuścił piłkę do siatki na samym początku spotkania. Inna sprawa, że obaj bramkarze są na co



Piłkarze Sygnału Lublin (białe stroje) są ostatnio w wysokiej dyspozycji

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

dzień rezerwowymi. Podstawowi golkeeperzy Ruchu i Sygnału leczą jednak kontuzje. (kk)

MKS Ruch Ryki – Sygnał Lublin 1:5 (1:3)

Bramki: Oleksiuk (12) – Karaś (4, 80, 90+4), Fiedień (20), Panek (44).

Ruch: Ozóg – Kuchnio, Woźniak, Gąska, K. Głodek, M. Głodek, Koźlak (72 Jawoszek), Bułhak (80 Fałdyga), Oleksiuk (70 Piotrowski), F. Kryczka, M. Gałązka.

Sygnał: Mirosław – Baran, Gąsior, Piwowarski, Szejno, Borysiuk (60 Jabłoński), Panek, Etana, Karaś, Białecki, Fiedień (81 Paszczuk).

Żółte kartki: Woźniak (75 min za dwie żółte) – Jabłoński, Gąsior, Piwowarski, Fiedień, Białecki. **Sędziował:** Kormorek. **Widzów:** 80.

Odwołają się

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

W środę Granica wygrała w Tarnobrodzie 2:1. Jednak ze względu na występ nieuprawnionego zawodnika wynik spotkania został zweryfikowany i trzy punkty powędrowały na konto rywali

Powodem był udział w spotkaniu gracza, który powinien odbywać jeszcze karę dyskwalifikacji. Z tą decyzją nie zgadzają się działacze klubu z Lubyczy Królewskiej. – Przygotowaliśmy wszystkie potrzebne dokumenty i z poniedziałek odwołamy się od tej decyzji – zapowiada Jarosław Tałabski, prezes Granicy.

W niedzielę Granica zmierzyła się na swoim boisku w Włóknarzem Frampol i dla obu ekip było to starcie z cyklu o przysłowiowe „sześć punktów”. Zaczęło się bardzo dobrze dla miejscowych, bo w 18 minucie gola strzelił Aleksandr Kunshch-Vasylyshyn. Przed przerwą wyrównał jednak Łukasz Kawęcki, a wziął na siebie ciężar skutecznego wykonania rzutu karnego i trzy punkty pojechały do Frampola.

Hetman Zamość – Omega Stary Zamość 4:2 (Łapiński 2, Wołoch 13, Łazar 44, Miedźwiedź 45+2 – Leśniak 23, Nizioł 39) ● **Olimpia Miączyn – Unia Hrubieszów 4:2** (Herda 14, Podgórski 20, 34, Dołba 52 – S. Oleszczuk 26, Jabłoński 30) ● **Huczwa Tyszowce – Łada 1945 Biłgoraj 0:0** ● **Victoria Łukowa – Tanew Majdan Stary 2:3** (Marzęda 68, Turowski 88 – Kiełbasa 43, T. Blicharz 46, 67) ● **Pogoń 96 Łaszczówka – Orkan Bełżec 5:1** (Kuks 26, 29, 53, Łaba 24, Ozkavak 75 – Maciejko 90-karny) ● **Granica Lubycza Królewska – Włóknierz Frampol 1:2** (Kunshch-Vasylyshyn 18 – Kawęcki 37, 84-karny) ● **Korona Łaszczów – Graf Chodywańce 3:2** (Zawiślak 9, Świątek 45, 65 – Paszkiewicz 49-karny, 73) ● **Igros Krasnobród – Olimpiakos Tarnobród 5:1**.

1. Łada	23	61	81-13
2. Hetman	23	43	61-31
3. Pogoń	23	43	49-33
4. Unia	23	41	61-41
5. Huczwa	23	40	56-37
6. Olimpia	23	35	44-50
7. Omega	23	33	47-45
8. Victoria	23	31	39-37
9. Tanew	23	30	51-55
10. Igros	23	30	43-38
11. Graf	23	30	39-44
12. Olimpiakos	23	29	46-44
13. Korona	23	28	30-35
14. Włóknierz	23	16	20-63
15. Granica	23	15	19-72
16. Orkan	23	8	29-77

13-14 maja: Omega – Huczwa ● Łada – Korona ● Graf – Pogoń ● Orkan – Olimpia ● Unia – Victoria ● Tanew – Granica ● Włóknierz – Igros ● Olimpiakos – Hetman.

Hetman wskoczył na drugie miejsce

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Trzy mecze w tydzień i poprawa dorobku punktowego o dziewięć „oczek” w wykonaniu Hetmana Zamość. Efekt? Młoda ekipa dowodzona przez trenera Roberta Wieczerzaka wskoczyła na drugie miejsce w tabeli i nie chce go oddać do końca sezonu

Bartek Surman

Tydzień temu ekipa z Zamościa pokonała na wyjeździe 6:0 walcząc o utrzymanie Granicę, a 3 maja okazała się lepsza od Igrosu, który pokonała na swoim boisku 4:0. W sobotę do Zamościa przyjechała Omega, która kilka dni wcześniej dała sobie wbić aż siedem goli w starciu przeciwko Ładzie 1945 Biłgoraj.

Sobotnie spotkanie zaczęło się kapitalnie do gospodarzy. Już w drugiej minucie na listę strzelców wpisał się Sebastian Łapiński, a niespełna dziesięć minut później na 2:0 podwyższył Adrian Wołoch. Przyjezdni wzięli się jednak za odrabianie strat i w 21 minucie gola dla Omegi strzelił Adrian Leśniak. Bramka kontaktowa podzielała mobilizującą na ekipę trenera Tomasza Goździuka, bo w 39 minucie do remisu popisując się pięknym strzałem w samo okienko doprowadził Bartosz Nizioł. Wydawało się, że pierwsza połowa skończy się remisem. Tymczasem w 44 minucie na 3:2 trafił Oskar Łazar, a w drugiej minucie doliczonego czasu gry fantastycznego gola po strzale zewnętrzną częścią stopy w samo okienko strzelił Patryk Miedźwiedź.



Hetman Zamość pokonał na swoim boisku Omegę Stary Zamość 4:2 i wskoczył na pozycję wicelidera

FOT. KAMIL GAC

W drugiej połowie miejscowi mieli optyczną przewagę, ale kiedy już przestali się w okolicy pola karnego brakowało im precyzji i kibice nie obejrzeni więcej bramek. – Bardzo dobrze weszliśmy w mecz. Paradoksalnie dwa gole przewagi nieco nas uspiły i rywale doprowadzili do remisu. Jednak w końcówce pierwszej odsłony strzeliliśmy kolejne dwie bramki – mówi Robert Wieczerzak, trener Hetma-

na. – W drugiej połowie staraliśmy się jeszcze podkreślić tempo choć widać było, że w ciągu tygodnia gramy trzeci mecz. Mieliśmy sporą przewagę nad przeciwnikiem, ale brakowało nam ostatniego podania – dodaje szkoleniowiec.

Dzięki sobotniej wygranej i porażce Unii Hrubieszów, Hetman wskoczył na drugie miejsce. – Patrząc na inne zespoły jesteśmy najmłodszą ekipą w stawce. Uważam, że

jesteśmy dobrze przygotowani do gry pod kątem motorycznym. Cieszymy się z wygranej nad doświadczonym zespołem i przechodzimy do przygotowań do meczu z Olimpiakosem. Jesteśmy na drugim miejscu w tabeli i chcemy powalczyć o utrzymanie tej lokaty do końca sezonu – kończy opiekun Hetmana.

Hetman Zamość – Omega Stary Zamość 4:2 (4:2)

Bramki: Łapiński (2), Wołoch (11), Łazar (44), Miedźwiedź (45+2) – Leśniak (23), Nizioł (39).

Hetman: Ochal – Zakrzewski (46 Mielniczek), Osela (80 Butenko), Materna, Kostrubiec, Łaskowski (46 Ciurysek), Łazar, Buczek (66 Chodacki), Łapiński, Miedźwiedź, Wołoch (80 Serafin).

Omega: Batorski – Tchórz (82 Bochniak), Mikulski, Bubela, Lichota (65 Radziszewski), Leśniak, Dyrkacz (75 Pieczykolan), Baran (86 Dywarski), Fidler, Nizioł (69 Krukowski), Cymerman (82 Wróbel).

Sędziował: Łaba.

Błyskawiczna rehabilitacja

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W środę ekipa z Miączyna przegrała na wyjeździe z Tanwią aż 1:7. Natomiast w sobotę zawodnicy dowodzeni przez grającego trenera Przemysława Gałkę pokonali u siebie Unię Hrubieszów i wciąż liczą się w walce o czołowe lokaty

Na pierwszego gola w Miączynie kibicom przyszło czekać niecały kwadrans. Na listę strzelców wpisał się wówczas Michał Herda strzelając bramkarzowi Unii gola „za kołnierz”. Sześć minut później miejscowi prowadzili już 2:0, a na listę strzelców wpisał się Mariusz Podgórski kierując piłkę do siatki z bliskiej odległości. W 26 minucie gola kontaktowego dla gości zdobył Sebastian Oleszczuk popisując się precyzyjnym strzałem w długi róg. Unia poszła za ciosem i w 31 minucie doprowadziła do wy-

równania. Michał Jabłoński wpadł z piłką w pole karne, minął bramkarza rywali i strzelił do pustej bramki. Jednak trzy minuty później ekipa z Miączyna znów była na prowadzeniu. Po wrzucie z rzutu wolnego piłkę opanovał Podgórski i uderzył z woleja nie do obrony.

Siedem minut po wznowieniu gry Olimpia zdobyła czwartą bramkę. Tym razem po dośrodkowaniu z rzutu wolnego do protokołu meczowego wpisał się Damian Dołba i jak się niebawem okazało ustalił wynik sobot-

niego spotkania. – Przed tygodniem mieliśmy pewne braki kadrowe, szczególnie w obronie, do tego doszły błędy indywidualne i w efekcie ponieśliśmy bardzo wysoką porażkę. Szybko się jednak za nią rehabilitujemy, bo zdobywamy ważne trzy punkty. Chcieliśmy wziąć rewanż na Unii za porażkę na jej terenie 2:5 i udało nam się ten cel zrealizować – mówi Przemysław Gałka, grający trener Olimpii. – Dobrze wyglądaliśmy w ataku i zdobyliśmy cztery gole. Za tydzień czeka nas mecz z ostatnim

w tabeli Orkanem Bełżec i będziemy chcieli się do niego jak najlepiej przygotować, także pod kątem mentalnym. Mamy fajny perspektywiczny zespół o dużym potencjale i chcemy zrealizować nasz cel na ten sezon. Jaki? Zdradzę po zakończeniu rozgrywek – uśmiecha się Gałka.

Zupełnie inne nastroje panują w Hrubieszowie. Unia zanotowała szóstą ligową porażkę i po tej kolejce znajduje się już poza podium. (bs)

Olimpia Miączyn – Unia Hrubieszów 4:2 (3:2)

Bramki: Herda (14), Podgórski (20, 34), Dołba (52) – S. Oleszczuk (26), Jabłoński (30).

Olimpia: Szopa – Herda (85 Gęśla), Magryta, Bator, Bidiuk, Okoniewski (55 Kukielka), Muzyczka, Podgórski, Gałka, Przyczyna (70 Ulanowski), Dołba (65 typ).

Unia: Krasucki (22 Sowa), Wanarski, Starushkevych, Posikata, Cymerman, Jabłoński, Kuron, S. Oleszczuk, M. Oleszczuk, Kiełbasa (46 Banit), Karaszewski.

Sędziował: Górski.

Przemysław Gałka i jego podopieczni w sobotę zrehabilitowali się za ostatnią wysoką porażkę i pokonali u siebie Unię Hrubieszów

FOT. DW

Rozgrywający nadal w Lublinie

PLUSLIGA SIATKARZY

Marcin Komenda zostaje w LUK Lublin na kolejny sezon. Lubelski klub rozpoczął kompletowanie składu. W kręgu zainteresowań jest kilku ciekawych zawodników

Reprezentacyjny rozgrywający jeszcze co najmniej przez rok będzie grał w Lublinie. Siatkarz przyszedł do LUK przed minionym sezonem ze Stali Nysa i bardzo szybko przejął miejsce w wyjściowej szóstce. Razem z zespołem w obecnych rozgrywkach zajął 10 miejsce po przegranej w dwumeczu ze Ślepskiem Malow Suwałki. Komenda wystąpił we wszystkich 32 meczach, zdobył 54 punkty. Dobra postawa pod siatką sprawiła, że znalazł się w szerokiej kadrze reprezentacji Polski na obecny sezon 2023. Siatkarza wybrał selekcjoner Nikola Grbić.

Od dawna nie brakuje także plotek na temat nowych zawodników, którzy wkrótce pojawią się w Lublinie. Drużynę LUK ma wzmocnić chociażby duet siatkarzy GKS Katowice: środkowy Marcin Kania i rozgrywający Jakub Nowosielski. Hitem może okazać się pozyskanie doświadczonego libero reprezentacji Brazylii Thalesa Hossa. 34-letni siatkarz występował ostatnio we francuskim Chaumont Volley-Ball 52. Natomiast na trenerskiej ławce LUK ma zasiąść Michał Mieszko Gogol. Prowadził m.in. AZS Olsztyn, Skrę Belchatów, pracuje z reprezentacją Łotwy. W kręgu zainteresowań są także przyjmujący Maciej Krysiak z BKS Visła Proline Bydgoszcz, libero Maksym Kędzierski (Lechia Tomaszów Mazowiecki) i przyjmujący reprezentacji Niemiec Tobias Brand.

Lubelski klub mają opuścić Wojciech Włodarczyk (Stal Nysa), Nicolas Szerszeń (Indykpol AZS Olsztyn), Konrad Stajer (Ślepsk Malow Suwałki), Mateusz Józwicki (Jastrzębski Węgiel). Nowych klubów planują szukać Cristiano Torelli, Szymon Grygorowicz i Szymon Romać. Z kolei o końcu kariery myśli libero Amerykanin Dustin Watten.

W LUK, oprócz potwierdzonego już przez klub Marcina Komendy, na kolejny sezon mają zostać atakujący Mateusz Malinowski, przyjmujący Jakub Wachnik oraz środkowi Jan Nowakowski i Damian Hudzik.

(GROM)

Było nerwowo, ale wygrali

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W meczu przedostatniej kolejki Azoty Puławy pokonały Piotrkowianina Piotrków Trybunalski 33:31

Spotkanie było bardzo ważne dla obu drużyn. Gospodarze, w przypadku zwycięstwa, mogli już zapewnić sobie utrzymanie. Z kolei puławianie nadal muszą wygrywać aby nie pozbawić się szansy występu w europejskich pucharach. Taki scenariusz będzie możliwy w przypadku zajęcia przez podopiecznych trenera Roberta Lisa czwartego miejsca. Oprócz wyników puławian ważne też rozstrzygnięcia spotkań rywali: Torus Wybrzeża Gdańsk i Chrobrego Głogów. A te w weekend nie były korzystne dla Azotów.

Dosyć długo obie ekipy walczyły bramka za bramką (2:2, 3:3, 4:4, 6:6, 11:11, 13:13, 14:14, 15:15). W końcówce pierwszej odsłony puławianie przycisnęli zdobywając trzy gole z rzędu. Na listę strzelców wpisali się kolejno: Marek Marciniak, Ivan Burzak i Piotr Jarosiewicz. Tym samym goście odskoczyli na 18:15. Pierwsza odsłona zakończyła się wygraną Azotów 18:16. W ostatniej akcji Ignacio Valles nie wykorzystał rzutu karnego (obronił Artur Kot).

Bramkarz Piotrkowianina czterokrotnie wychodził obronną ręką z potyczki jeden na jeden z siódmego metra. Po zmianie stron



Azoty Puławy pokonały Piotrkowianina Piotrków Trybunalski

FOT. PIOTRKOWIANIN PIOTRKÓW TRYBUNALSKI/FACEBOOK

puławianie powiększyli przewagę do pięciu trafień: 27:22, 29:24, 30:25. Trzy minuty przed końcem meczu goście zbliżyli się na 29:31 i zrobiło się nerwowo. W 60 min Piotr Jędraszczuk pokonał z rzutu karnego Mateusza Zembrzyckiego i wygrana była zagrożona

(tylko 31:32). Miejscowi zaczęli pilnować każdy swego, co nie ułatwiało rozegrania ataku. Ostatnia akcja meczu zakończyła się ostatecznie celnym rzutem z lewego skrzydła Vallesa, pieczętując zwycięstwo Azotów 33:31. MVP wybrany został bramkarz puławian Wojciech Bo-

rucki. To już ósma statuetka w sezonie.

(GROM)

Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Azoty Puławy 31:33 (16:18)

Piotrkowianin: Ligarzewski, Kot, Chmurski - Jędraszczuk 7, Pacześny 6, Swat 6, Kowalski 4, Doniecki 2, Surosz 2, Szopa

2, Mosiołek 1, Matyjasik 1, Krajewski, Pożarek, Wawrzyniak. **Kary:** 10 minut.

Azoty: Borucki, Zembrzycki - Kowalczyk 8, Burzak 7, Jarosiewicz 5, Janikowski 4, Valles 3, Adamski 2, Zivković 1, Fedeńczak 1, Marciniak 1, Przybylski 1, Antolak, Konieczny. **Kary:** 16 minut.

Pozostałe wyniki 25. kolejki:

Orlen Wisła Płock - ARGED KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski 32:26 (18:16) ● MMTS Kwidzyn - Zagłębie Sosnowiec 28:31 (18:13) ● Energa MKS Kalisz - Gwardia Opolo 24:23 (11:12) ● Grupa Azoty Unia Tarnów - Barlinek Industria Kielce 27:37 (15:17) ● Sandra Spa Pogoń Szczecin - Torus Wybrzeże Gdańsk 24:41 (12:18) ● Górnik Zabrze - Chrobry Głogów 27:33 (10:19).

1. Płock	25	75	854-565
2. Kielce	25	72	994-636
3. Górnik	25	51	722-671
4. Wybrzeże	25	43	672-679
5. Chrobry	25	43	692-731
6. Azoty	25	41	733-732
7. Tarnów	25	37	667-697
8. MMTS	25	32	653-707
9. Ostrowia	25	29	660-723
10. Kalisz	25	23	613-700
11. Gwardia	25	22	643-749
12. Piotrkowianin	25	21	663-730
13. Zagłębie	25	20	629-754
14. Pogoń	25	16	647-768

18 maja: Chrobry - Unia ● **19 maja:** Zagłębie - Górnik ● **20 maja:** Ostrowia - Piotrkowianin ● **Azoty - Pogoń** ● **Wybrzeże - Kalisz** ● **Gwardia - MMTS** ● **21 maja:** Kielce - Płock.

Historyczny sukces Arki

II LIGA SIATKÓWKI Już po dwóch dniach turnieju finałowego o wejście do Tauron 1. Ligi ChKS Arka Chełm miał na koncie dwa zwycięstwa i pewny awans na zaplecze PlusLigi. W ostatnim meczu chełmianie ulegli w pięciu setach drużynie z Częstochowy. Razem z Akcją awans wywalczył MCKiS Jaworzno

Turniej finałowy rozgrywany był od piątku do niedzieli. Gospodarze ChKS Arka rozpoczęli od wygranej ze Spartą Grodzisk Mazowiecki. Podopieczni trenera Bartłomieja Rebdzy pokonali grupowego rywala w trzech setach. Sparta była bowiem przeciwnikiem chełmian w sezonie zasadniczym, w grupie 2 II ligi. ChKS Arka zmierzyła się z nim dwukrotnie. W Chełmie wygrała 3:0, w rewanżu 3:2.

W pierwszym spotkaniu finałowej rywalizacji najbardziej zacięty był pierwszy set, wygrany przez Arkę 25:22. W kolejnych odsłonach przewaga miejscowych była już bardziej widoczna, a co za tym idzie, zwycięstwo oka-

zalsze. Gospodarze wygrali 25:16 i 25:15.

Po pierwszym dniu rywalizacji w bardzo dobrych nastrojach byli siatkarze MCKiS Jaworzno. Zwycięzca grupy 4 II ligi pokonał w trzech setach Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa. Jaworznianie zajęli drugie miejsce podczas turnieju półfinałowego w Poznaniu, tuż za Arką. Bezpośrednie starcie chełmian i ekipy MCKiS zakończyło się wygraną rywala Arki 3:2. Była to pierwsza porażka drużyny trenera Rebdzy.

Po raz drugi zespół z Jaworzna i gospodarze spotkali się drugiego dnia finałowych zawodów. Pierwszy punkt zdobyli goście po bloku na Janie Lesiu. W drugiej po skosie zaatakował Patryk

Szwadzi (1:1). Na 3:2, po ładnej ze środka zapunktował Jakub Sadkowski. Szwadzi skończył atak na 7:4. Partia otwarcia zakończyła się wygraną gospodarzy 25:16.

Jeszcze lepszy wynik chełmianie osiągnęli w drugim secie. ChKS Arka prowadziła już 20:8. Patryk Szwadzi zakończył akcję na 21:9 oraz na 24:12. Chełmianie wygrali 25:12.

Trzeci set był już ostatnim. Zaczął się od prowadzenia Arki 3:1. Ekipa z Jaworzna jednak się nie poddała i walczyła (7:7). Ostatecznie partia zakończyła się wygraną 25:18. Zwycięstwo 3:0, już po dwóch dniach turnieju finałowego, przesądziło o awansie chełmian do Tauron 1. Ligi.

Na zakończenie zawodów chełmianie ulegli 2:3 Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa. Ten wynik nie był już zagrożeniem dla awansu chełmian.

(GROM)

ChKS Arka Chełm - UKS Sparta Grodzisk Mazowiecki 3:0 (25:22, 25:16, 25:15)

ChKS Arka Chełm - MCKiS Jaworzno 3:0 (25:16, 25:12, 25:18)

Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa - ChKS Arka Chełm 3:2 (24:26, 25:16, 18:25, 25:19, 15:10)

Skład ChKS Arka podczas turnieju finałowego: Mariusz Marcyniak, Jakub Sadkowski, Jan Lesiuk, Grzegorz Jacznik, Patryk Szwadzi, Łukasz Łapszyński, Rafał Cabaj (libero),

Kacper Kędra, Wiktor Jezierski (libero), Jakub Peszko, Jakub Szydlik, Wiktor Pleta, Kacper Popik.

Pozostałe wyniki turnieju finałowego w Chełmie:

Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa - MCKiS Jaworzno 0:3 (18:25, 22:25, 22:25) ● UKS Sparta Grodzisk Mazowiecki - Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa 3:0 (25:17, 25:22, 25:17) ● MCKiS Jaworzno - UKS Sparta Grodzisk Mazowiecki 3:2 (25:19, 31:29, 15:25, 20:25, 15:12).

TABELA KOŃCOWA:

1. ChKS Arka Chełm	3	5	8:3
2. MCKiS Jaworzno	3	5	6:5
3. Sparta Grodzisk	3	4	5:6
4. AZS Częstochowa	3	4	3:8

Gra na poważnie

ENERGA BASKET LIGA

Rozpoczęła się faza play-off. Po pierwszych spotkaniach bliżej półfinału są zespoły z Warszawy i Wrocławia

Cwierćfinałowe serie toczono do trzech zwycięstw, więc do poznania ostatecznych rozstrzygnięć droga jest jeszcze bardzo daleka. Niemniej jednak otwarcie tej serii w wykonaniu Śląska Wrocław było imponujące. Mistrzowie Polski dominowali w rywalizacji z Treflem Sopot, a goście z północy Polski różnicę zmniejszyli dopiero w ostatniej kwarcie. Śląsk wygrał 80:73, a bohaterem meczu był Jeremiaś Martin, który zdobył 14 pkt.

Legia miała trudniejszą przeprawę i długo nie mogła odskoczyć ekipie PGE Spójnia Stargard. Udało się jej to dopiero w końcówce, głównie dzięki znakomitej postawie Travalesa Leslie. Amerykanin zdobył 18 pkt.

Ciekawie jest też na zapleczu Energa Basket Ligi. W Suzuki 1 Liga trwają półfinały. Seria toczona między Górnikiem Trans.eu Wałbrzych i SKS Starogard Gdański już się zakończyła i wygrali ją 3:0 koszykarze z południa Polski. Wałbrzyszanie w finale powalczą z lepszym z pary Hydro-Track Radom – Dzik Warszawa. Po trzech spotkaniach lepsi byli gracze ze stolicy. Czwarty mecz zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Stawką finałowej rywalizacji będzie miejsce w Energa Basket Lidze.

(KK)

Prawdziwe sprawdziany dopiero przed nimi

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor ograł na wyjeździe Piotrcovię i jest już blisko zdobycia srebrnego medalu mistrzostw Polski

Kamil Kozioł

Końcowy wynik może nie wydawać się zbyt imponujący, ale warto zauważyć, że przyjezdne były w piątkowy wieczór zdecydowanie lepiej dysponowane. Rywalizacja w Piotrkowie Trybunalskim rozpoczęła się od szybkiej wymiany ciosów i po 5 min na tablicy wyników widniał rezultat 6:4 dla zespołu z Lublina. W tym momencie jednak obie ekipy się zacięły. Duża w tym rola Weroniki Gawlik, która dokonywała cudów w bramce MKS FunFloor. Odblokowanie jednak przyszło dość szybko, co sprawiło, że wicemistrzyni Polski na przerwie schodziły prowadząc 21:14.

Po zmianie stron wzrostowa tendencja została utrzymana jeszcze przez kwadrans, a różnica między obiema ekipami sięgnęła nawet 11 trafień. I dopiero rozluźnienie w samej końcówce sprawiło, że Piotrcovia podreperowała wynik. Ostatecznie skończyło się na wygranej MKS FunFloor 37:33. – Zagraliśmy bar-



Romana Roszak (z piłką) to jedna z gwiazd MKS FunFloor Lublin

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

dzo dobrą pierwszą połowę i dziesięć minut drugiej. Później chcieliśmy dowieźć ten korzystny wynik i Piotrcovia odrobiła większość strat. Przed nami jeszcze dwa bardzo ważne mecze. Chcemy jako pierwszy zespół w tym sezonie odebrać

punkty Zagłębiu. Gramy u siebie i gorąco w to wierzę – powiedział po wygranej Piotr Dropek, szkolenowiec MKS FunFloor.

Za piątkowe zawody wyróżnić należy Magdę Więckowską, która zdobyła aż 9 bramek. O dwa trafienia

gorsze były Romana Roszak oraz Patrycja Noga. U rywalek świetnie zagrała Joanna Waga, autorka 6 bramek.

Warto nadmienić, że przed MKS FunFloor najważniejszy tydzień w tym sezonie. Już w środę lublińnianki podejmą w hali Glo-

bus MKS Zagłębie Lubin, a w sobotę zagrają z KPR Gminy Kobierzyce. Rezultaty tych spotkań zadecydują o losach srebrnego medalu.

MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – MKS FunFloor Lublin 33:37 (14:21)

Piotrcovia: Opelt, Suliga – Waga 6, Oreszczuk 5, Drażyk 4, Polaskova 3, Królikowska 3, Szczepanek 2, Trbovic 2, Schneider 2, Jureńczyk 2, Świerczek 2, Grobelna 1, Radushko 1, Sobocka. Kary: 8 min.

FunFloor: Gawlik, Sarnecka – M. Więckowska 9, Roszak 7, Noga 7, Płomińska 6, Masna 4, Portasińska 2, Szyrak 2, Rebicova, D. Więckowska, Tatar. Kary: 14 min.

Sędziowali: Bloch i Solecki. **Widzów:** 200.

Pozostałe wyniki – grupa walcząca o miejsca 1-6: Galiczanek Łwów – KPR Gminy Kobierzyce 23:26 • MKS Zagłębie Lubin – Eurobud JKS Jarosław 32:27.

1. Zagłębie	26	78	842-584
2. FunFloor	26	60	754-689
3. Kobierzyce	26	55	747-659
4. Piotrcovia	26	36	737-740
5. Eurobud	26	33	697-709
6. Galiczanek	26	27	680-742

10 maja: Piotrcovia – Galiczanek • FunFloor – Zagłębie (godz. 18.15) • Eurobud – Kobierzyce.

Wygrana w pięknym stylu

ORLEN EKSTRA LIGA GKS Górnik Łęczna rozgromił HydroTrack Radom i zepchnął ten zespół do I ligi

Degradacja HydroTracku była już sprawą wiadomą od pewnego czasu. Teraz jednak sympatyczne radomianki straciły już nawet matematyczne szanse na utrzymanie się w Orlen Ekstralidze. Pozbawił je ich Górnik Łęczna, który wciąż mocno liczy się w grze o mistrzostwo Polski. Podopieczne Roberta Makarewicz już do przerwy prowadziły 7:0. Duża w tym zasługa Oliwii Rapackiej, która w ciągu pierwszych 17 min skompletowała hat-tricka. Skutecznością błysnęła również Klaudia Fabova. Reprezentantka Słowacji również zdobyła 3 gole, chociaż na to potrzebowała znacznie więcej czasu. Cieszyć może się także Klaudia Lefeld, która zaliczyła dwa trafienia.

(KK)

HydroTrack Radom – GKS Górnik Łęczna 2:9 (0:7)



Bramki: Chmura (74 z karnego), Zielińska (87 z karnego) – Rapacka (2, 5, 17),

Fabova (23, 59, 62), Zajac (28), Lefeld (41, 45).

HydroTrack: Macala – Jezioro, Zielińska, Malesa, Tkaczyk (62 Majewska),

Oliwia Rapacka (z piłką) pokazała w Radomiu fantastyczną dyspozycję strzelecką

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Orłowska (62 Żabicka), Mućka (75 Kwiatkowska), Barczak, Rosińska (31 Bieryło), Sobczak (31 Płóciennik), Chmura.

Górnik: Palińska – Bużan (67 Drożyńska), Kazanowska, Cyranak (46 Ratković), Zajac, Dereń, Szymczak (46 Kaczor), Rapacka, Lefeld (46 Sikora), Dębińska (55 Piętkiewicz), Fabova.

Żółte kartki: Ratković. **Sędziowała:** Mularczyk. **Widzów:** 100.

Pozostałe wyniki: Śląsk Wrocław – AZS UJ Kraków 0:2 • Pogoń Dekpol Tczew – Pogoń Szczecin 0:0 • Sportis KKP Bydgoszcz – AP Orlen Gdańsk 1:1. Mecze KKS Czarni Antrons Sosnowiec – Medyk Polomarket Konin i UKS SMS Łódź – GKS GieKSa Katowice zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. SMS	19	49	59-18
2. Katowice	19	49	42-13
3. Górnik	20	48	74-27
4. Szczecin	20	34	38-27
5. Kraków	20	34	36-31
6. Śląsk	20	29	43-35
7. Czarni	19	26	32-23
8. Orlen	20	18	20-32
9. Tczew	20	17	26-51
10. Medyk	19	15	24-43
11. Sportis	20	12	17-51
12. HydroTrack	20	7	18-78

13-14 maja: Sportis – Czarni • Orlen – HydroTrack • Górnik – Tczew • Szczecin – SMS • Katowice – Śląsk • Kraków – Medyk.

STOMILANKI Z AWANSEM

Stomilanki Olsztyn są pierwszym zespołem, który zapewnił sobie awans do Orlen Ekstraligi. Zespół z północno-wschodniej Polski na 3 kolejki przed końcem sezonu. Zapewnienia promocji jest bardzo blisko również ekipa Rekordu Bielsko-Biała.

KARTKA Z KALENDARZA

1912

powstała amerykańska
wytwórnia filmowa
Paramount Pictures

1926

urodził się sir David
Attenborough, brytyjski
pisarz, narrator
i podróżnik

1970

premiera albumu „Let It Be”
grupy The Beatles

1975

urodził się Enrique Iglesias,
hiszpański piosenkarz

1978

Włoch Reinhold Messner
i Austriak Peter Habeler
zdobyli bez aparatów
tlenowych Mount
Everest

1995

premiera debiutanckiego
albumu „Edyty Gómiak
„Dotyk”

2013

oficjalna strona
internetowa Manchester
United F.C. poinformowała
o przejściu na emeryturę
– po 26 sezonach pracy na
stanowisku menedżera –
sir Alexa Fergusona

20,5

godziny trwał przelot nad
nad Atlantykiem
pułkownika Stanisława
Skarżyńskiego samolotem
RWD-5bis. Rekordowy lot
zakończył się 8 maja 1933
roku

Taniec i ucieczka od rzeczywistości

MUZYKA „Ta piosenka jest odzwierciedleniem momentu w moim życiu, kiedy zdałem sobie sprawę, że pozwoliłem wymknąć się czemuś nierealnemu. To refleksja nad podekscytowaniem, które pojawia się, gdy wiesz, że masz szansę na odbudowę czegoś utraconego. Jest ekscytująca i naładowana energią oraz zachęca, by wstać i iść zrobić to, w co wierzysz!” – tak Tom Grennan opowiada o nowym utworze „How Does It Feel”. To zapowiedź trzeciego albumu zatytułowanego „What Ifs & Maybes”, którego premierę zaplanowano na 16 czerwca.

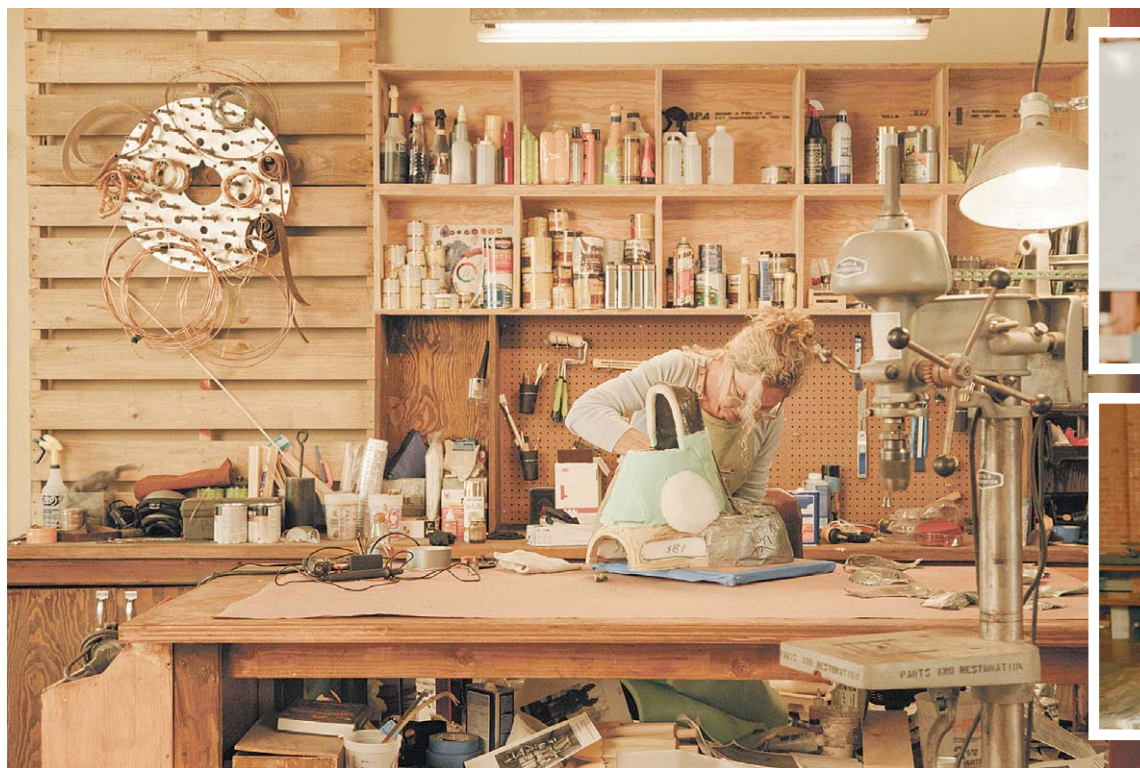
Grennan niedawno zakończył pierwszą trasę koncertową. Wiadomość o nowym albumie pojawiła się wkrótce po ogłoszeniu jego trzeciej już nominacji do nagrody BRIT Award. Płyta „What Ifs & Maybes” jest kontynuacją albumu „Evering Road”, który znalazł się na szczycie list w Wielkiej Brytanii. A przeboje „Little Bit Of Love” i „By Your Side” znalazły się w pierwszej trójce najczęściej odtwarzanych piosenek 2021 roku. W minionym roku utwory „Remind Me”, „Not Over Yet” i „Lionheart (Fearless)” z Joelem Corrym także znalazły się na liście Największych piosenek 2022 roku.

„Podjąłem świadomą decyzję, aby była to płyta, przy której ludzie mogą po prostu tańczyć. Album, którego ludzie będą mogli słuchać w wolnym czasie, a fani przyjdą na koncert, aby uciec od rzeczywistości. Chcę, żeby słuchając tych piosenek zapomnieli o stresie i zmartwieniach. Napisałem więc kilka szybkich kawałków, które odnajdą się w imprezowym świecie” – podkreśla Tom Grennan.



FOT. FRANK FIEBER/SONY MUSIC

Na ratunek rodzinnym skarbowom



DO ZOBACZENIA W stuletniej fabryce narzędzi w Nowej Anglii grupa najlepszych konserwatorów i rzemieślników

w kraju zebrali się, by spełniać marzenia. W tajemnicy naprawiają i odnawiają rodzinne pamiątki i cenne przedmioty, a

następnie ujawniają je niczego niepodjęziewającym odbiorcom. Od automatów do gry w pinball, przez gitary po XIX-

-wieczne armaty. Każdy odcinek programu odkrywa przy okazji zaskakującą historię związaną z daną pamiątką.

Premiera programu „Na ratunek rodzinnym skarbowom” w sobotę, 17 czerwca, o godzinie 17 na antenie HISTORY.



FOT. HISTORY

Farma w nowej wersji

GRAMY Kiedy wirtualni farmerzy sieją, koszą i nawożą w Farming Simulator 22 na PC, PlayStation 4 i 5 oraz Xbox series X/S i One, twórcy gry szykują się do wydania Farming Simulator 23 na Nintendo Switch oraz na urządzeniach z iOS i Android.

Programiści z Giants Software znacznie rozwinął listę funkcji oraz mechaniki rozgrywki w swojej najnowszej produkcji z gatunku gier mobilnych. Gracze będą mogli skorzystać



FOT. GIANTS SOFTWARE

z ponad 100 autentycznie odwzorowanych pojazdów i narzędzi rolniczych od znanych producentów, dzięki którym zasieją, wyhodują i zbiorą 14 różnych upraw.

Nie zabraknie też hodowli zwierząt. Będą krowy, konie, świnie, owce i kurczaki.

Tym wszystkim będziemy mogli zajmować się na dwóch mapach inspirowanych Europą i Stanami Zjednoczonymi.

Premiera: 23 maja.